Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 276. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Premjerem będzie pułkownik Sławek.

Gen. Składkowski — dowódcą okręgu poznańskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 11. Dzień wczorajszy uważać można za rozpoczęcie nowego sezonu politycznego. Obradował bowiem klub parlamentarny B. B. Po posiedzeniu ujawnione zostały główne postanowienia czynników rządowych.

Na posiedzenie klubu B. B. przybyło około 300 posłów i senatorów. Towarzystwo bardzo różnorodne nawet pod względem wyznaniowym i narodowościowym. Widziało się wśród niego **kilku ukraińców,** którzy poprzednio byli w klubie ukraińskim, kilku **żydów,** wielu posłów dawnych z B. B. i wiele nowych, zupełnie nieznanych twarzy, przeważnie młodych. Było także dość dużo kobiet. Posłowie i senatorowie zeszli się przed godziną 10. Około godziny 11 nadjechali ministrowie i miało się wrażenie, że każdy z nich przybył trzema samochodami, gdyż

nigdy w życiu nie widziano tyle samochodów rządowych,

było ich około 40.

Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem pułkownika Sławka, udzieleniem wskazówek organizacyjnych, według których klub B. B. składać się będzie nie z grup politycznych, lecz **z organizacyj wojewódzkich.** Jednocześnie statut Bloku dopuszcza w łonie klubu **organizacje zawodowe i fachowe.**

Dokonano potem wyboru władz klubu. Prezesem klubu B. B. został pułkownik **Sławek,** który zawiadomił członków klubu, że

na marszałka Sejmu ma być wysunięty Świtalski, zaś na marszałka Senatu obecny wojewoda wileński Raczkiewicz.

Stanowiska wicemarszałków nie zostały jeszcze wyznaczone. Mówią, że jednym z wicemarszałków ma być poseł Polakiewicz, który był wiceprezesem klubu B. B., a nawet klubem tym kierował w czasie premjerostwa pułkownika Sławka, a teraz nie wszedł do prezydjum.

Obrady pociągnęły się do godziny pierwszej, poczem odbyły się posiedzenia poszczególnych grup wojewódzkich, na których dokonano wyboru przewodniczących. **Przewodniczącym grupy poznańskiej został dr. Witold Jeszke,** a przewodniczącym **grupy pomorskiej poseł Wojciech Paluch.**

Pod koniec posiedzenia rozeszły się pogłoski, że

zmiany rządu dokona się w dniach najbliższych

i, że premjerem ma zostać po ustąpieniu marszałka Piłsudskiego **pułkownik Sławek.** Ponadto nastąpić ma zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych — ministerstwo to ma objąć **pułkownik Pieracki,** dotychczasowy wiceminister, zaś generał Składkowski ma być powołany na **dowódcę okręgu poznańskiego** na miejsce generała Dzierżanowskiego, który będzie przeniesiony w stan spoczynku.

Jak marszałek Piłsudski

zapatruje się na sprawę reformy ustroju państwa?

Marszałek Piłsudski udzielił znowu wywiadu redaktorowi „Gazety Polskiej“ Miedzińskiemu.

W związku z uzyskaniem większości w nowym sejmie

jesteśmy — zdaniem Piłsudskiego — teraz **wyjątkiem w całej Europie;** wykorzystać to powinniśmy nie dla powtarzania błędów, ale dla próby stworzenia normalniejszych podstaw dla prac państwowych... Dlatego też Piłsudski osobiście bardzo jest ciekaw, jak uda się praca, gdy trzy główne czynniki w państwie — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd i Sejm

nie będą się kłócić między sobą,

lecz zgodnie pracować.

W związku z wniesionym już dawniej przez klub B. B. projektem zmiany Konstytucji, stwierdza Piłsudski, że klub silnie się starał o pociągnięcie go osobiście do pracy. „Nie mogę też nie powiedzieć, że ja równie usilnie

starałem się tej pracy uniknąć,

dla tej poprostu zwyczajnej przyczyny, że

nie czuję się uzdolnionym do formułowań prawnych w jakiejkolwiek kwestji.

A że jestem człowiekiem, który może zawsze za Napoleonem powtórzyć: „Lubię rzeczy dobrze odrobione“, nie chciałem, pomimo strań B. B. brać osobiście udziału w wypracowaniu wielkiej liczby paragrafów, z których się konstytucja składa.

Praca ta bowiem mnie bardzo nuży i nigdy nie próbowałem nawet być zadowolonym z takiej pracy.

Niestety, nie mogę powiedzieć, żebym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy, gdyż komisja, która wypracowała ten projekt, w ostateczności wydelegowała mego rodzoneg brata, który był głównym referentem projektu konstytucji w sejmie, aby ten przynajmniej się porozumiał ze mną.

Dalej marsz. Piłsudski oświadczył, że mu się

bardzo niepodoba

stanowienie klubu B. B. wzięcia za podstawę dotychczasowej konstytucji. Posłowie B. B. sądzili, że w ten sposób ułatwią przejście chociażby części zmian, mając do czynienia z

coraz bardziej zwierającą się w jedną masę t. zw. opozycją.

Istniejąca obecnie konstytucja nie wiadomo poco i naco ubrała się w pieluszki dziecinne. Właściwie konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu, pomiędzy trzema głównemi sprężynami, poruszającemi centralę państwową.

Zadużo przepisów...

...Myślę z przerażeniem o tem, jak ludzkość zdąża do wytworzenia **przepisowego** mężczyzny, **przepisowej** kobiety i **przepisowego** dziecka — takiem mnóstwem przepisów obowiązujących otoczone jest życie...

Co do mnie, cały czas namawiałem Panów Ministrów od czasów pomajowych do

nie dbania o tę formalistykę prawną

i przechodzenia nad tem do porządku dziennego, szukając wyjścia w ułożeniu słów tak, ażeby nigdzie i nikogo jakoby nie zaczepić. Twierdziłem zawsze przytem, że zajmowanie nietylko Sejmu, lecz nawet Rady ministrów takiemi punktami porządku dziennego jest niesłusznem i niepotrzebnem. Niestety — **na drodze zawsze stał prawnik, który chociaż łysawy, wyrywał sobie włosy z głowy.**

Naturalnie, że dla wybiegów prawnych zawsze jest otworzona droga, ale jednak ogromna bieda państwowa wynika nie skąd inąd, jak z braku jakiejkolwiek ścisłości w dziedzinie podziału funkcyj państwowych pomiędzy trzema sprężynami głównemi centrali państwowej: pomiędzy Prezydentem, Rządem, a Sejmem.

Koniecznem jest zwolnienie Sejmu od zajmowania się wszystkiem,

pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi

w całem mnóstwie przepisów obowiązujących, a obejmujących, niestety, tak szeroko życie codzienne ludzi.

*

Wypada nadmienić, że ustępujący premjer, marszałek Piłsudski, **nie znoszący prawników,** — sam jest „doktorem honorowym prawa“ Wszechnicy Jagiellońskiej.

Wykrycie komunistycznej „jaczejki“ w Krakowie.

Kraków, 27. 11. (PAT). Wydział śledczy policji państwowej wykrył organizację komunistyczną, utworzoną w celu wciągnięcia żołnierzy garnizonu krakowskiego do akcji komunistycznej. W organizacji tej współpracowały **Helena Gross** ze Sosnowca i **Regina Krzemień.** W chwili rozdawania odezw w mieszkaniu Reginy Krzemień wkroczyła policja i aresztowała znajdujące się tam osoby w liczbie 6, które odstawiono do więzienia. Prócz tego władze śledcze wykryły organizację komunistyczną, działającą na terenie Krakowa wśród robotników fabrycznych. Ogółem aresztowano 17 osób.

Bezprzytomna wściekłość niemiecka.

Heca na całej linji w Lidze Narodów, aż do... spotkania bokserskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 11. Dzisiaj przedpołudniem zbiera się ponownie Rada Gabinetowa, celem wysłuchania opinji ministra Curtiusa w sprawie dalszych kroków przeciw Polsce przed Ligą Narodów. Oprócz wysłanego już protestu do Genewy wydaje się wielce prawdopodobnem, że **pod naciskiem nacjonalistycznych partyj,** z których przedstawicielami kanclerz Brüning wczoraj konferował, Niemcy postawią wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, **aby ta zajęła się wypadkami górnośląskiemi.**

Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Gabinetu minister Curtius przedłożył sprawozdanie generalnego konsulatu w Katowicach, będące podstawą działania niemieckiego. Materjał ten wraz z wnioskiem rządu Rzeszy wysłany został do Genewy. Opublikowanie jego nastąpi w dniu jutrzejszym.

W Reichstagu wniesiono cały szereg interpelacyj oraz wniosek narodowych socjalistów, domagający się natychmiastowego stworzenia stutysięcznego Grenzschutzu, rekrutującego się z ochotników, **celem odparcia „ataków polskich na granicę niemiecką“.** Imieniem frakcji centrowej poseł z Górnego Śląska ks. prałat Ulitzka, wystosował interpelację do rządu z zapytaniem jakie kroki zamierza poczynić rząd Rzeszy **dla uratowania mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Do jakiego stopnia Niemcy starają się reżysersko wykorzystać nastroje, świadczy fakt zapowiedzianej demonstracji studentów, zwołanej na piątek. Już dziś należy przypuszczać, że przed poselstwem polskiem na Kurfürstenstrasse **dojdzie do wielkich ekscesów.**

Bardzo ciekawy jest fakt, że w tej ostrej antypolskiej kampanji, biorą udział wszystkie stronnictwa do socjalistów włącznie, którzy do niedawna silili się na pewnego rodzaju objektywizm w stosunku do Polski, a obecnie **popierają hecę na całej linji.** Szał przeciwpolski przeniósł się również w dziedzinę sportu i sztuki. Zapowiedziane spotkanie niemieckich amatorów bokserskich z polskimi, zostało odwołane. Również wystąpienia Kiepury w operze berlińskiej **stanęły podobno pod znakiem zapytania.** AR.

Woroszyłow popiera Stalina.

Ostatnie wypadki w Moskwie polegały na aresztowaniach przeciwników czerwonego dyktatora.

Ryga, 25. 11. (PAT). Korespondent „Rigasche Rundschau“ donosi o ostatnich wypadkach w Moskwie: Według informacyj korespondenta, w ostatnich dniach miały miejsce częste narady **Stalina z komisarzem wojny Woroszyłowem,** którego Stalinowi udało się przyciągnąć na swoją stronę.

Z powodu pogłosek o zabójstwie Stalina pisze tenże korespondent, że dnia 22 bm. między godz. 11 a 12 Stalin przyjechał w samochodzie ze swego mieszkania i wziął udział w posiedzeniu centralnego biura partji komunistycznej.

Ten sam korespondent donosi, iż w tych dniach **4 dowódców korpusu zostało odwołanych ze swych stanowisk,** a 6 wyższych oficerów sztabowych armji czerwonej **zostało aresztowanych.**

Dalej korespondent nadmienia, że nazwisk redaktorów „Krasnej Zwiezdy“ Gamernika, Ejdemana i Djegciarewa nie spotyka się więcej w wyżej wymienionej gazecie, a na ich miejsce odpowiedzialnym redaktorem został mianowany Landa osobistość zupełnie nieznana.

Gamernik był szefem Pura, czyli organizacji, której zadaniem było czuwanie nad nastrojami w armji czerwonej. Ejdeman pełnił funkcje wizytatora akademji czerwonej armji, zaś Djegciarew był pomocnikiem i prawą ręką Gamernika.

Jak się więc okazuje, osoby te, powołane do śledzenia nastrojów armji czerwonej **same były najbardziej nieprawomyślne.** Z innych źródeł donoszą, że Stalinowi udało się stworzyć nową grupę ludzi z Woroszyłowem na czele, która Stalina popiera. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie **nie należy spodziewać się zmiany kursu w polityce sowieckiej,** zaś Stalin pozostaje na swojem stanowisku.

* * *

Powyższe doniesienie pokrywa się z przeważającą ilością wiadomości, które stwierdzają, że w Rosji nie było przewrotu, ale „coś“ jednak było i że to „coś“ było wielkim wstrząsem w sowieckich fundamentach.

Najbardziej interesującem jest fakt wysunięcia się na czoło wypadków komisarza wojny Woroszyłowa, który zaczyna przyćmiewać swą osobą Stalina. Jak dotychczas gra między temi dwoma ludźmi polega na tem, że Woroszyłow użyczył Stalinowi pomocy, sam widocznie nie czując się na siłach. Stalin pomoc przyjął i jako syn Wschodu będzie zapewne usiłował niewygodnemu, bo zbyt potężnemu wspólnikowi ukręcić szyję przy najbliższej sposobności.

Jeżeli zwycięży Woroszyłow, Rosja weszłaby w stadjum odpowiadające dziejom Napoleona w rewolucji francuskiej, o ile, rzecz naturalna, Woroszyłow okaże dostateczną ilość zdolności.

Kocioł rosyjski wre. Co się dzieje za murami Kremlu — tego nie wiemy, ale musimy przypuszczać, że jakieś wielkie zmiany są kwestją niedaleką.

S.

—o—

Generał Halm wspomaga Stalina.

Czerwony dyktator chce ujarzmiać Rosję przy pomocy Niemców.

Ryga. (Tel. wł.). Z Moskwy otrzymano tu informacje, iż w całem państwie sowieckiem odbywa się goraczkowe przesuwanie wojsk. Pułki, które zdają się być Stalinowi najwierniejsze, przewożone są do stolicy, podczas gdy oddziały garnizonu moskiewskiego wysyłane są na krańce państwa.

Wskutek tych gwałtownych translokacyj na kolejach sowieckich panuje zupełny chaos. Pociągi pasażerskie kursują z ogromnemi opóźnieniami. Na niektórych linjach ruch osobowy jest zupełnie wstrzymany.

Stalin nie ufa już nikomu i powołał na swego doradcę w sprawach armji generała Halma, niemca, który umieścił swój sztab w hotelu Metropol na Placu Teatralnym w Moskwie. Halm podpisuje rozkazy do armji, z dodatkiem „Niemiecki Attache wojenny SSSR“.

Jeden z rozkazów z takim podpisem ogłoszony został w gazecie wojskowej „Krasnaja Zwiezda“. To publiczne przyznanie się do ścisłej współpracy wojskowej między Sowietami a Niemcami wywołało konsternację w ambasadzie niemieckiej w Moskwie.

Ambasador niemiecki von Dircksen zwrócił się do komisarjatu spraw zagranicznych z wyrzutami z powodu opublikowania rozkazu Halma, wskazując, że traktat wersalski zabrania Niemcom utrzymywania attachę wojskowych przy obcych rządach.

Równocześnie donoszą, że do szkoły lotniczej w Lipecku przybyło wielu oficerów niemieckich. Pozatem pojawili się oficerowie niemieccy w Kamie na Uralu, gdzie się znajduje główna podstawa „Awiachimu“ t. j. sowieckiego związku obrony powietrznej.

Wrzenie w armji czerwonej.

Według wiadomości otrzymanych z Moskwy wrzenia w armji czerwonej przedstawiają się nadzwyczaj groźnie. W wielu sztabach armji czerwonej ujawniony został spisek oficerów przeciw władzom sowieckim — celem którego było powstanie. Powstanie było udaremnione dzięki temu, że kilku oficerów, należących do spisku, ujawniło swoje plany Rykowowi, którego chciano przyciągnąć na stronę powstańców. W rezultacie odkrycia spisku zostało już rozstrzelanych kilku oficerów. Ogólna liczba aresztowanych oficerów garnizonu moskiewskiego wynosi 700 osób.

W Mińsku został aresztowany dowódca 31 pułku i kilku młodszych oficerów.

W związku z zamachem na Stalina w Moskwie zostało aresztowanych 3000 osób. Stalin skrył się w Kremlu, przyczem ze wszystkich domów sąsiednich zostali wydaleni mieszkańcy, a ich miejsce zajęły oddziały G. U. P.

Niemcy proszą Calondera o zmianę granicy.

W odpowiedzi otrzymali zasłużoną odprawę.

Katowice, 26. 11. (PAT) Prezydent komisji mieszanej dla G. Śląska Calonder, ogłosił następujący komunikat:

W prasie („Ostdeutsche Morgenpost“ nr. 328) opublikowano skierowany do mnie list otwarty różnych związków niemieckich, w którym związki te wzywają mnie do wypełnienia obowiązków. **Nie widzę powodu do udzielenia na to jakiejkolwiek odpowiedzi.**

Zarówno mniejszości polskie, jak i mniejszości niemieckie mogą zawsze liczyć na ochronę z mojej strony. W tem samem piśmie wzywa się mnie do poczynienia kroków; **aby G. Śląsk polski zwrócono Niemcom.** Te insynuacje, które obrażają poczucie obowiązku prezydenta komisji mieszanej odpieram z oburzeniem. **Obecna granica jest naturalną podstawą mojej misji.**

Katowice, dn. 22 listopada 1930 r.

(—) Calonder.

Calonder w drodze do Warszawy.

Katowice, 27. 11. (Tel. wł.) W związku z zamordowaniem przodownika policji Sznapka na Górnym Śląsku aresztowano 9 Niemców. Dochodzenia śledcze idą w kierunku ustalenia zbrodni zabójstwa.

Minister Zaleski zaprosił w związku z wypadkami na Górnym Śląsku przewodniczącego komisji mieszanej Calondera do Warszawy. Calonder przybędzie do Warszawy prawdopodobnie w niedzielę.

Polacy pracują!

Dziś, 26-go listopada, odbywają się trzy uroczystości w województwach wschodnich: poświęcenie nowozbudowanego mostu kolejowego na Niemnie, pod Grodnem, poświęcenie szpitala w Białymstoku i zakładu dla umysłowo chorych w Choroszczy.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 11. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra Becka posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono kilka projektów ustaw, mających się ukazać w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, oraz szereg spraw bieżących.

Kraków, 27. 11. (PAT) Wczoraj zmarł znakomity profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Jan Pilc,** dyrektor kliniki chorób nerwowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Warszawa, 27. 11. (PAT) W dniu wczorajszym bawił w Warszawie konsul generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu p. Malhomme, wezwany przez Ministerstwo Spraw Zagr. celem złożenia raportu.

Prace Sejmu.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Główną pracą w nadchodzących sesjach sejmowych będzie budżet na rok 1931-32, dalej Ministerstwo Skarbu przedłoży w najbliższym czasie ustawę o nowej pożyczce zapałczanej jak i nowy projekt reformy podatkowej. Z dzisiejszego wywiadu marszałka Piłsudskiego wynika, że należy się spodziewać w najbliższym czasie przeprowadzenia rewizji Konstytucji.

Witos i inni będą również wolni za kaucją.

Wycofują się z życia politycznego!

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Wczoraj rozeszła się w Warszawie wiadomość, że sędzia Demant postanowił zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do Witosa, Liebermana, Dębskiego i Putka. Przy pierwszych trzech wymagana jest kaucja 10.000 zł, przy Putku 5.000 zł. W kołach politycznych uchodzi za pewne, że wszyscy byli więźniowie brzescy nie będą udzielali żadnych informacyj co do swego pobytu, podobnie jak odmawiają ich Kiernik i Pragier. Przypuszczają także, że wypuszczeni więźniowie nie wezmą udziału w życiu politycznem.

Poseł Korfanty ma bardzo cierpieć w więzieniu mokotowskiem na reumatyzm. Córka Korfantego starała się o widzenie z ojcem, lecz otrzymała odpowiedź odmowną.

Stan wody w Wiśle w dniu 27 listopada rano: Zawichost +2,92, Warszawa 3,64, Płock 3,00, Toruń 3,20, Fordon 2,90, Chełmno 2,50, Grudziądz 2,70, Korzeniewo 2,84, Piekło 2,32, Tczew 2,28, Einlage 2,60, Schievenhorst 2,76.

Socjaliści niemieccy trąbią na odwrót.

Furja przeciwpolska — to zdecydowane warjactwo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 11. Rozpętanie warjackiej furji przeciwpolskiej nabrało takie rozmiary, że **socjaliści przerazili się** i poszli w kierunku w którym zmierza obecnie polityka niemiecka. W słusznej obawie, że wytworzony szał nienawiści może się zwrócić również przeciwko nim, dzisiejszy „Vorwärts“ w artykule wstępnym „Prawo a nie przemoc“ zwraca się przeciwko trucicielom opinji publicznej i domaga się, ażeby w słusznem rozgoryczeniu nie zapomniano o rozumie. Już teraz dają się wyczuć oznaki niebezpiecznego warjactwa, albowiem, **niektóre pisma propagują wojnę z Polską.**

Młodociani akdemicy bohaterowie **deklamują o wojnie dla obrony Rzeszy.** Nacjonalistyczny organ w Opolu chce uwolnić Górny Śląsk **„od azjatyckich hord“,** a narodowi socjaliści żądają w Reichstagu specjalnej stutysięcznej armji dla odparcia polskich nadużyć wzdłuż granicy polsko-niemieckiej. Wszystko to nazywa socjalistyczny „Vorwärts“ **warjactwem** i wykorzystaniem obłędu dla celów partyjnych. W konkluzji przestrzega „Vorwärts“ przed nierozważnemi krokami i domaga się energicznego wystąpienia przeciwko tym czynnikom pozbawionym zupełnie sumienia i odpowiedzialności.

AR.

Krainę wstrząsów podziemnych znów nawiedziła katastrofa.

1000 ludzi i kilka miast ginie znów w Japonji.

Tokio, 26. 11. (PAT). Trzęsienie ziemi, które nastąpiło dziś około godz. 7 rano, spowodowało wielkie szkody na znacznej przestrzeni, obejmującej głównie okręgi Szizuok, położone o 100 mil od stolicy. Liczba ofiar w ludziach **przewyższa 1000 osób, z czego zabitych jest zgórą 200.**

Ogrom katastrofy powiększył jeszcze pożar, od którego ucierpiały najwięcej miejscowości Miszima, Namczo, Nagako, Ito i Atami. Miejscowość kąpielowa Hakonemaszi, która zniszczona była już w r. 1923, **uległa ponownemu zniszczeniu.**

Tokio, 26. 11. (PAT). Według danych urzędowych liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 223 zabitych i 146 rannych oraz 6 zaginionych. **Wiele budynków uległo całkowitemu lub częściowewu zniszczeniu.**

Tokio, 26. 11. (PAT). Według ostatnich komunikatów urzędowych, liczba zabitych przy trzęsieniu ziemi w okręgu Szizuoka wynosi 187 osób, podczas gdy dzienniki **podają liczbę 219 zabitych.**

W okolicach Miszima, które były ośrodkiem katastrofy, odczuwano przeciętnie od dn. 10 bm. 300 drobniejszych wstrząsów dziennie, podczas gdy obserwatorjum centralne podaje, iż od dn. 7 listopada rejestrowano codziennie w okolicy miejscowego kąpieliska Ito **około 1500 wstrząsów dziennie.**

W Ito pożar nie został jeszcze stłumiony. Panuje obawa, iż w okolicach Szuzinzi, Ovito, Szimoda i Hakoni wyrządzone zostały również znaczne szkody, lecz z powodu przerwania komunikacji brak dotychczas wszelkich wiadomości.

W Atami wytrysnęło źródło wody gorącej, które bije na znacznej wysokości. **Powszechny niepokój budzi los 300 robotników,** pracujących w pobliżu Atami w tunelu, do którego wejście zostało zasypane. Obserwatorjum centralne ogłasza, iż **główne trzęsienie ziemi trwało 30 minut.**

Trójprzymierze niepokoju społecznego i międzynarodowego.

Wizyta Litwinowa w Medjolanie ujawniła niebezpieczne zakusy.

Po wielkich wzajemnych grzecznościach, wyświadczanych sobie wzajemnie przez faszystów i Stahlhelmowców, po grzecznościach, w czasie których Mussolini zaprzeczył swemu dawnemu twierdzeniu, jakoby faszyzm nie był artykułem eksportowym, nastąpiło doskonale wyreżyserowane spotkanie Litwinowa z min. spraw zagranicznych Włoch Grandim w Medjolanie. Najpierw prasa włoska zaatakowała gorąco Rosję bolszewicką, następnie Litwinow wyjechał do Genewy w sposób niezmiernie tajemniczy, a następnie doszło **do wzajemnych czułości, uwieńczonych przyobiecaniem rewizyty Grandiego w Moskwie!!!** Zdaje się, że więcej nie można było zrobić, aby cały świat zainteresować i jednocześnie zatrzeć wszelkie ślady.

Dopiero po wizycie „Popolo d' Italia" odkrywa karty i rzuca śmiało myśl stworzenia bloku włosko-rosyjsko-niemieckiego, wspomaganego przez „niezadowolonych" Węgrów, Bułgarów, Greków i Turków. Blok taki, nie biorąc pod uwagę małych spólników, **jest blokiem niepokoju społecznego.** Podają sobie w nim ręce faszyści, stahlhelmowcy i bolszewicy. Małe, ale dobrane towarzystwo! Narody włoski, niemiecki i rosyjski w rachubę nie wchodzą. One nie mają nic do powiedzenia.

Ta właśnie sytuacja świadczy jednocześnie o niebezpieczeństwie tych zamierzeń i o ich wewnętrznej słabości. Cały plan jest niczem innem, jak **wygrywaniem urojonych celów polityki zewnętrznej dla zamydlenia oczu ludności przyciśniętej biedą.** Faszyzm wiele obiecywał i kończy obniżaniem i tak niskich płac robotniczych, bolszewizm buduje wyśniony raj socjalistyczny na największej nędzy mas, a hitleryzm, wyciągając naukę, odrazu twierdzi, że bez urzeczywistnienia szeregu zaborczych dążeń nie znajdzie lekarstwa na bezrobocie i związane z niem położenie gospodarcze Rzeszy.

Blok włosko-niemiecko-rosyjski **byłby wielkiem niebezpieczeństwem dla Europy.** Nad tem przejść do porządku nie można. Wprawdzie trudno jest dziś ocenić, kiedy ta nowa spółka poczuje się na siłach. Są to czasy bardzo odległe. Rewolucja rosyjska trwa lat trzynaście i nie postąpiła tyle naprzód, ile francuska w ciągu pierwszych dwóch lat. Jednak fakt podrażnienia całej spokojnej opinji europejskiej jest faktem najzupełniej oczywistym, który musi zaważyć **na polityce całego szeregu państw jak Francja, Czechosłowacja, Jugosławja i Polska, zagrożonych w swych najbardziej żywotnych interesach.**

Należy dalej stwierdzić, że wina obecnego stanu rzeczy **spada na barki ustępliwej polityki francuskiej, kierowanej przez Brianda.** Polityka ta dotąd wypuszczała z ręki wszystkie zastawy, posiadane z tytułu traktatu wersalskiego, aż Mussolini, widząc wschodzącą na widnokręgu gwiazdę Niemiec, postanowił to wykorzystać dla swych celów budzenia niezdrowych apetytów u ludu własnego i u tych wszystkich, którzy **należą do rzędu niezadowolonych z porządku powojennego.**

W stosunku do Polski trzeba podkreślić, że pewna krótkowzroczność naszej polityki oparta została na zachwytach nad Mussolinim i faszyzmem, od jakich się roiło przez długie cztery lata (1922 do 1926 — od marszu na Rzym do wypadków majowych) na łamach prasy narodowo-demokratycznej. „Nieomylna" Endecja wykazała, **jak bardzo się myli w odniesieniu do polityki zagranicznej.** Mussolini okazał się w praktyce niebezpiecznym przyjacielem i Niemców i Rosjan, zwróconym **wprost przeciw interesom Polski.**

Stwierdziliśmy wyżej, że trójprzymierze niepokoju społecznego i międzynarodowego jest tylko trójprzymierzem trzech rewolucyjnych partyj, jednak wymaga natężenia wszelkich sił dla odparcia widma grożącego niebezpieczeństwa. Pierwsi Francuzi na drażnienie Mussoliniego odpowiedzieli manewrami wojskowemi na granicy włoskiej i fortyfikowaniem tej granicy. Z naszej więc strony musi być skupiona uwaga na powyższych zagadnieniach i zapoczątkowana obronna akcja polityczna w imię tej wielkiej prawdy, **że narody Europy pragną tylko pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju, aby móc przezwyciężyć wielkie trudności przeżywanych czasów.**

St. R.

Przed mocnym zawsze się chylą.



Europa winszuje Panu Marszałkowi zwycięstwa wyborczego.

Polacy w Ameryce.

W Bronx, New York, Polacy odnieśli znaczny sukces. Po długich staraniach złączonych towarzystw polskich zarząd miasta zezwolił na nazwanie tamtejszego parku **Parkiem Pułaskiego,** a nadto **asygnował sumę 10.000 dolarów na jego upiększenie.**

*

Nowinki kościelne wciskają się do wychodźtwa. W Filadelfji zorganizowana została **pierwsza parafja Marjawitów,** przy udziale obu przybyłych niedawno marjawickich „biskupów" Feldmana i Przysieckiego. Nie wiadomo tylko, kto straci na nowym ruchu, — zdaje się — Hodur!

*

Uczczenie pamięci Amerykanina, który brał udział w powstaniu polskiem. Lekarz amerykański dr. Paweł Eve, wielki przyjaciel Polaków, brał udział w powstaniu 1830-31 r. Z inicjatywy ambasadora Filipowicza wyłoniony został ze Stowarzyszenia Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce komitet dla uczczenia pamięci dra Eve'a. Komitet zbiera fundusze na pomnik, który ma stanąć w Augusta, gdzie spoczywają zwłoki bohatera. Pomnik ma być odsłonięty z okazji setnej rocznicy udziału Eve'a w Powstaniu Listopadowem. Pomnik kosztować ma 10.000 dolarów.

Polski malarz-artysta zmarł w Argentynie.

W Buenos Aires zmarł nagle przybyły niedawno do Argentyny polski artysta malarz Minkowski.

Dr. Antoni Marczyński. 32)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nafciarz odłożył pióro, wstał, podszedł do głównego tastra przy drzwiach i puścił na pokój strugę światła z wszystkich lamp, wiszących na ramionach olbrzymiego pająka.

— To pytanie lepiejby brzmiało w moich ustach, — odparł, idąc powoli w stronę legowiska swojego gościa... Jego kpiący wzrok pomógł Rafałowi znakomicie do zupełnego wytrzeźwienia, a jeden rzut oka na zegar antyczny, stojący nieopodal na postumencie, zmiótł go z tapczana...

— To już tak strasznie późno? — zawołał. — Czemu mnie pan nie zbudził, panie Rojek. Co sobie panna Ewa pomyśli.

— Nic strasznego. Zresztą pamiętałem o tem. Zawiadomiłem ją przez posłańca, że prawdopodobnie będę miał wieczorem gości i pana także zatrzymam. Ale skoro pan woli odejść, to proszę bardzo. Auto jest do dyspozycji.

— Dziękuję... dziękuję panu. Jednak... pójdę pieszo.

— Gościńcem? To kawał drogi. A tedy naprzełaj zabłądzi pan...

— Ech, zabłądzi. Mam elektryczną latarkę.

— Wiem... Wypadła panu z kieszeni, o, tam ją położyłem, — dorzucił Rojek z uśmiechem, dostrzegłszy przerażony wzrok Rafała. Przez dłuższą chwilę stali naprzeciw siebie, Rojek uśmiechnięty zwycięsko, Rafał zmieszany, zawstydzony i ogłuszony wściekłym bólem głowy. Przypomniał sobie list z Paryża, chciał się upewnić, czy ten elaborat przyjaciela Totka nie wypadł także z kieszeni jak owa latarka, ale nie śmiał. Czuł, że byłoby to ogromnym nietaktem obmacywać się po kieszeniach przy gospodarzu...

— Zatem... pójdę już, — rzekł, wyciągając pytanie dłoń do pożegnalnego uścisku. Chciał odejść i nie chciał. Niepokojące pytanie swędziło mu język nieznośnie, aż padło wreszcie... — Wypiłem trochę zanadto; czy ja coś panu mówiłem? Coś mi się plącze po głowie, że rozmawialiśmy o...

— Och, o wielu sprawach, — wtrącił gospodarz, zacierając ręce w sposób denerwujący. — Czyżby pan już zapomniał? No, chyba żart? Przecież zawarliśmy formalny sojusz, przymierze, he, he, he.

— Jakie przymierze? — przeraził się Rafał.

Rojek udał obrażonego. Jest mu niewymownie przykro, że gość nie chce sobie przypomnieć o czem konferowali i w jakiej to sprawie doszli do całkowitego porozumienia. — Może odłożymy tę obecną pogawędkę do innej godziny, skoro szanowny pan już definitywnie przyjdzie do siebie, — zakończył swe wymówki i nadąsany zawrócił do biurka, dając Rafałowi niedwuznacznie do zrozumienia, że powinien już raz zakończyć tę pierwszą wizytę tutaj. Nagle odwrócił się i rzekł z wyraźnem szyderstwem:

— Ale najciekawsze było to, co pan przez sen tu mówił!

Efekt został osiągnięty w pierwszej chwili. Rafał stał, jak marmurowa statua. Lecz jak wówczas, gdy wychodząc z Ewą z mieszkania detektywa spotkał w drzwiach Baltazara Szafrana a wybrnął z tej sytuacji, tak i obecnie, mimo bezmiernego przygnębienia, zdobył się na ironiczną odpowiedź:

— A pan nie miał nic lepszego do roboty, jak podsłuchiwać!

— Pozwolę sobie zauważyć, że to mój gabinet. Więc dlatego, że panu zachciało się gadać przez sen różne niedyskretne rzeczy, miałem sobie przerywać pracę i pisać na terasie? Nic, szanowny mistrzu. Baltazar Szafran powinien był wszystko przewidzieć... Ale oto moja ręka, mistrzu, — dodał z nagłą serdecznością — że panna Ewa nie dowie się ani słowa z tego, co pan tutaj powiedział... Z tych zwierzeń! — zakończył z naciskiem. Potrząsnął kilkakrotnie dłonią Rafała i znowu ujął go pod ramię. — Nie dowie się, powtarzam raz jeszcze, jeżeli pan będzie wobec mnie lojalny i dotrzyma warunków sojuszu, któryśmy tak solidnie oblali, he, he, he. — Sylabę za sylabą wsączał w ucho nieszczęsnego reportera, prowadząc go z honorami do hallu. — Więc woli pan wracać pieszo? — spytał raz jeszcze.

— Wolę, — skinął głową zapytany.

Powróciwszy do swej wytwornej pracowni, zamyślił się Rojek. — Ten Szafran nie jest jednak tak głupi, jak początkowo sądziłem, — monologował w duchu, — wszystkie papiery opiewają na nazwisko Rafał Królik. Jakby szelma przeczuwał, że mu ktoś niepowołany będzie portfel przetrząsał... Ba, nawet ten kapitalny koleżka z Paryża pisze doń per Rafałe. Hm, hm. Szczwany lis, ale tylko dopóki trzeźwy. Po pijanemu zero... Zupełne zero... Dwa zera! — prychnął śmiechem i zabrał się do pracy...

Tymczasem Rafał Królik, poprzedzany przez lokaja z bokobrodami ala przedostatni cesarz Austro-Węgier, kroczył główną aleją ogrodu Rojka. Starannie był utrzymany ten ogród, ścieżki miał wysypane czerwonym piaskiem i barwnemi kaflami odgrodzone od klombów, posiadał sztuczną sadzawkę z wodotryskiem, jakieś posążki, groty, wazony, posiadał bezlik zdala sprowadzanych krzewów i kwiatów, przedmiot zazdrosnych westchnień okolicznych ziemian, lecz mimo to wszystko mniej się spodobał Rafałowi, niż stary, zapuszczony park Ewy w Borach. — Zanadto pachnie świeżością i dorobkiewiczostwem, podobnie jak jego pan, — zauważył trafnie, szukając naprożno choćby jednego dużego drzewa, jakiegoś dębu, lipy, jesiona, czy choćby kasztana; a ileż tego rosło w malowniczym parku Turnów...

Zgrzyt klucza przerwał Rafałowi studjum porównawcze. Zaskrzypiały zardzewiałe zawiasy, na ciemnem tle muru zajaśniał mały prostokąt otworzonej furtki, a przewlekło podzwonne pęku kluczy przypomniało gościowi, że z racji takiego przyjęcia, służbie także się coś-niecoś patrzy na rękę. Przez chwilę stali naprzeciw siebie, Rafał, nieco zaskoczony i „Franciszek Józef" zdziwiony niemile grubą niedomyślnością swego vis a vis. Wreszcie zniecierpliwiona łapa wysunęła się płasko przed sztuwny korpus. Dojrzał ją Rafał. Domyślne: „Ach, prawda", wyrwało mu się z ust i jego obie dłonie pochwyciły natrętną rękę w serdeczny uścisk pożegnalny...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z KRAJU.

WILNO. Siekierą zabił brata. Pomiędzy mieszkańcami wsi Szymkople, Szuszkiewiczami Władysławem i Bronisławem wynikła sprzeczka na tle podziału gospodarstwa, odziedziczonego po ojcu. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Władysław Szuszkiewicz porwał siekierę i kilku uderzeniami w głowę zabił brata. Sprawca zbrodni usiłował zbiec, lecz został schwytany i osadzony w więzieniu wileńskiem.

WILNO. Potyczka polskiej straży granicznej z grupą włościan. Na odcinku granicznym Dołhinów placówka K. O. P. została zaalarmowana strzałami po stronie sowieckiej. Jak się wyjaśniło, na terytorjum Polski usiłowała przedostać się grupa włościan, złożona z 6-ciu osób. W odległości 200 metrów do linji granicznej uciekinierzy napotkali sowiecki patrol. W walce, jaka się wywiązała, miało ponieść śmierć 2 żołnierzy sowieckich. Chłopi ukryli się w okolicznych lasach.

WILNO. W Moskwie bez zmian. Według otrzymanych tu wiadomości pociąg sowiecki przybył z Niegoreloje do Stołpc normalnie. Przybyłe tym pociągiem osoby twierdzą, że uległa przerwaniu komunikacja kolejowa z Moskwą i innemi miastami centralnej Rosji. Osoby te również twierdzą, że z Mińska udali się samolotami do Moskwy dowódcy jednostek wojskowych, stacjonujących na Białorusi sowieckiej.

Przedstawiciele sztuki u p. Prezydenta.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację w osobach prof. Skoczylasa, prof. Stryjeńskiego i dyr. Woydyno, która przybyła prosić p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad salonem Instytutu Propagandy Sztuki i dokonanie aktu otwarcia.

Potworny czyn nałogowego pijaka.

Uśmiercił żonę i matkę a następnie popełnił samobójstwo.

W domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 25 w Łodzi rozegrała się ponura tragedja rodzinna. W wymienionym domu, na trzecim piętrze oficyny zajmowała od lat jedenastu jednopokojowe mieszkanie wdowa 55-letnia Franciszka Brzękowska wraz z córką 20-letnią Genowefą i młodszym nieco synem kaleką umysłowo chorym.

Przed niespełna dwu laty Genowefa Brzękowska wyszła zamąż za robotnika 25-letniego Józefa Pawlaka. Młodzi wobec niemożności nabycia własnego mieszkania zamieszkali przy Brzękowskiej.

Pożycie młodej pary nie należało do szczęśliwych, a pogorszyło się jeszcze z chwilą, gdy Pawlak wskutek redukcji stracił pracę. Od tej pory rozpił się. Przepijał zapomogi z funduszu bezrobocia, nie troszcząc się bynajmniej o los żony i 7-miesięcznego synka Janka. Sytuacja rodziny robotniczej doszła do stanu wyjątkowego z chwilą, gdy wdowa Brzękowska straciła pracę w fabryce.

Utrzymanie całej rodziny spoczęło na barkach Genowefy Pawlakowej, która pracowała w jednej z większych fabryk łódzkich.

Pawlak nie bacząc na ciężkie położenie, domagał się od żony pieniędzy na wódkę, a gdy mu odmówiono, wszczynał awantury i bił ją.

Pozostający pod wpływem zgubnego nałogu **młody robotnik staczał się na dno zatracenia.** Kiedy żona wróciła z pracy o godzinie 9 wieczorem, oczekujący Pawlak pobił ją. Awantura małżeńska trwała przez całą noc.

Następnego dnia awantura powtórzyła się. Pawlak uderzył żonę nożem w głowę. Cios był na szczęście lekki. Genowefa Pawlak wyszła do fabryki, gdzie zwolniła się z pracy.

Wróciła do domu około godziny 2 po południu. Za chwilę przybyła z miasta Brzękowska.

Pawlak ponowił żądanie o pieniądze na wódkę, a gdy żona odmówiła mu, porwał leżącą pod piecem siekierę i uderzył żonę dwukrotnie w plecy i czoło. Wdowa Brzękowska stanęła w obronie córki. Zięć nie darował jej tego i kilkakrotnie uderzył siekierą w głowę. Widząc obie ofiary leżące na podłodze w kałuży krwi, **Pawlak bojąc się odpowiedzialności za dokonaną zbrodnię,** pocałował leżącego w łóżku synka i **otworzywszy okno, z którego powypadały szyby, rzucił się z wysokości III piętra głową na bruk podwórza.**

Zbrodnia jak i zamach samobójczy zbrodniarza były dziełem krótkiej chwili i nikt z sąsiadów nie zdążył temu zapobiec.

25-letni Pawlak poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. O tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu Brzękowskiej, dowiedziała się jedna z sąsiadek. Zaniepokojona płaczem synka Pawlaka, **weszła do ich mieszkania, gdzie oczom jej ukazał się mrożący krew w żyłach widok.**

Brzękowska leżała nieprzytomna, natomiast Pawlakowa wiła się po zakrwawionej podłodze w konwulsyjnych drgawkach.

Złodzieje kolejowi ograbili wagon pociągu towarowego.

Do Łodzi nadszedł z Warszawy pociąg towarowy, wiozący towary w belach dla poszczególnych firm łódzkich.

Gdy przystąpiono do opróżnienia wagonów, okazało się, iż jeden z wagonów był odplombowany, wobec czego przystąpiono do sprawdzenia, czy znajdujący się w wagonie ładunek odpowiadał spisowi rzeczy.

Ku wielkiemu przerażeniu stwierdzono, iż brakują dwie bele towarów, przeznaczone dla jednego z towarzystw ekspedycyjnych. Wartość bel przedstawia 6.000 złotych.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, **kradzież dokonana została na szlaku Łowicz—Łódź.**

Działali tu złodzieje kolejowi, którzy dostali się do brankartu na stacji Łowicz i podczas jazdy pociągu wyrzucili z wagonu dwie bele towaru, które zostały zabrane przez oczekujących wspólników.

W związku z powyższem władze śledcze skomunikowały się z policją, poczawszy od Łowicza do Łodzi, które po przeprowadzeniu rewizji w różnych spelunkach niewątpliwie doprowadzą do ujęcia sprawców kradzieży.

Czerwone róże i ciernie...

„Towarzysze" krakowscy witają powracającego z więzienia posła Mastka.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) „Robotnik" donosi z Krakowa: Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem przyjechał do Krakowa z Warszawy więzień brzeski poseł Mastek. Na powitanie znaleźli się na dworcu robotnicy krakowscy w liczbie 1500, witając byłego więźnia entuzjastycznie i wręczając mu wiązankę z róż czerwonych i cierni. Gdy Mastek wsiadł do samochodu interwenjowała policja, **rozpraszając tłum.** Przed domem kolejarzy, gdzie mieszkał Mastek, zgromadzili się ponownie robotnicy i śpiewali „Czerwony Sztandar". **W pewnej chwili policja konna dokonała szarży, przyczem kilka osób zostało rannych.** Aresztowano również kilku robotników.

Dwaj inni zwolnieni za kaucją więźniowie brzescy przebywają w Warszawie. **Nie chcą się jednak z nikim widzieć.** Poseł Kiernik nie przyjął nawet swego przyjaciela, b. marszałka Rataja.

B. posła Kwiatkowskiego z Wejherowa odtransportowano do Torunia do więzienia przy Sądzie Okręgowym.

—o—

Jak Warszawa święcić będzie pamiętną Noc Listopadową?

(PAT) Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych ogłasza następujący program uroczystości, jakie odbędą się w dniach 28, 29 i 30 listopada, jako w setną rocznicę Powstania Listopadowego:

Dnia 28. 11. 1930 r.

Godz. 19-19,30: Uroczysty apel Szkoły Podchorążych Piechoty w Łazienkach obok gmachu dawnej Szkoły Podchorążych.

Dnia 29. 11. 1930.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

Godz. 10,30: Przegląd Szkół Podchorążych Piechoty przez Pana Prezydenta i defilada Szkoły Podchorążych Piechoty przed Panem Prezydentem.

Godz. 10,45: Odmarsz do Belwederu.

Godz. 11,30: **Uroczyste zaciągnięcie warty** (pluton zaciągający wartę **w mundurach historycznych 1830 r.**)

Godz. 12: **Przemarsz do Łazienek** (gmach dawnej Szkoły Podchorążych).

Godz. 12,30: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Godz. 12,50: Przemarsz „Szlakiem Podchorążych 1830 r.

Godz. 14: Odsłonięcie kamienia pamiątkowego na miejscu dawnego „Arsenału".

Godz. 14,20: Przemarsz na ul. Zakroczymską.

Godz. 15: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dawnych koszarach Sapieżyńskich.

Godz. 18: Uroczysta akademja w Politechnice.

Godz. 20: Capstrzyk orkiestr garnizonu warszawskiego. — Przedstawienie w teatrze Nowym („Warszawianka") i Polskim (Noc Listopadowa).

Dnia 30. 11. 1930.

Godz. 9,30: Uroczyste nabożeństwo **w kościele na Woli,** celebrowane przez ks. biskupa Galla.

Godz. 10,30: Założenie kamienia węgielnego pod **pomnik gen. Sowińskiego.**

Godz. 11,30: Uroczyste ściągnięcie warty przy Belwederze.

Godz. 12: Wyjazd delegacji z wieńcami do Warki **na grób Piotra Wysockiego.**

Godz. 20: Przedstawienie galowe w teatrze Wielkim (Kordjan).

W uroczystościach warszawskich wezmą udział:

1) Szkoła Podchorążych Piechoty, 2) Szkoła Podchorążych Piechoty dla Podoficerów, 3) Szkoła Podchorążych Inżynierji, 4) Szkoły Podchorążych Sanitarnych, 5) Szkoła Podchorążych: Artylerji, Kawalerji, Lotnictwa, Marynarki (po 1 plutonie).

Prócz tych oddziałów w uroczystości weźmie udział jeden szwadron 1 pułku szwoleżerów w szyku konnym ze sztandarem i trębaczami, pół batalionu 1 d. a. k., orkiestry: 21 pp., 30 pp. i 36 pp.

Jak przewożono b. posłów z Brześcia n. Bugiem.

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie na temat sposobu przewiezienia, b. posłów na sejm, osadzonych do niedawna w oddziale specjalnym więzienia wojskowego w Brześciu n/Bugiem do Warszawy, zwróciliśmy się do kół miarodajnych z prośbą o poinformowanie nas o technice przewiezienia.

W odpowiedzi na naszą prośbę oświadczono nam, iż **aresztowanych b. posłów przewieziono samochodami po dwóch w każdym.**

Każdy z b. posłów, ubrany w swoje ubranie i palto otrzymał na drogę dodatkowo po jednym **nowym kożuchu wojskowym i kocu.**

Każdemu z b. posłów doręczono prowiant, składający się z pieczonego drobiu, flaszki „thermos", zawierającej **gorącą herbatę z rumem.**

Ponadto transportowani otrzymali **po paczce papierosów.**

* * *

Powyższą wiadomość podaje agencja telegraficzna „Iskra".

Aresztowanie „zawodowego" fałszerza pieniędzy.

W cukierni Wroczyńskiego we Warszawie dokonano

sensacyjnego aresztowania.

Około południa do sali wkroczyli wywiadowcy urzędu śledczego w towarzystwie policji mundurowej i zbliżywszy się do stolika, przy którym siedział elegancki mężczyzna, oświadczyli cicho:

jest pan aresztowany.

Prosimy wstać i udać się z nami.

Mężczyzna usiłował oponować, ale zobaczywszy nakaz aresztowania, podpisany przez sędziego śledczego, machnął ręką i dał się zaprowadzić bez oporu do urzędu śledczego.

Był to

znany fałszerz pieniędzy

Paweł Gromberg, przed kilkunastu zaledwie dniami wypuszczony z więzienia, **gdzie odsiadywał 6-letnią karę za fałszowanie pieniędzy.**

Gromberg zaledwie parę dni cieszył się wolnością.

Po opuszczeniu murów więzienia

przystąpił natychmiast do zorganizowania nowej fabryki fałszywych banknotów, na której ślad władze policyjne wpadły odrazu.

Gromberg zetknął się z właścicielem

małego zakładu grawerskiego

Bolesławem Margolinem.

Szybko doszli do porozumienia i postanowili założyć „fabrykę" fałszywych 100-złotówek.

Potrzeba im było jeszcze kapitalisty, któryby sfinansował uplanowany interes.

Po kilkudniowych poszukiwaniach, w czasie których Margolin wyjeżdżał nawet do Małkini,

znalazł się kapitalista.

Był to handlarz nierogacizny, Szczepan Traczyk, którego poznali przez szwagra Gromberga.

Traczyk dał na uruchomienie „fabryczki" **3 tysiące złotych, za co obiecywano mu**

30 tysięcy złotych dochodu.

Nie mając dostatecznych kapitałów na zakup maszyny drukarskiej wypożyczyli ją za 750 zł od handlarza starem żelastwem Aleksandra Szpera.

Maszynę tę wyremontowano w pracowni Margolina, gdzie również wykonano

klisze do druku banknotów.

Następnie maszynę tę wywieziono do Gocławka, gdzie umieszczono ją w oddzielnym domku wynajętym od rzeźnika. Przewiezienia maszyny podjął się woźnica Ciborowski.

Właściciel domu w Gocławku

nic nie wiedział

o planowanej fabryce. Aby go ostatecznie wprowadzić w błąd, fałszerze przywieźli do wynajętego domku trochę mebli, zakupionych na Pociejowie.

Zdołano zaledwie wykonać

próbne odbitki 100-złotówek.

gdy policja obserwująca Gromberga, zlikwidowała drukarnię, **aresztując wszystkich fałszerzy.**

Z polecenia sędziego śledczego Chmielarza osadzono w więzieniu śledczem, **herszta bandy Gromberga oraz jego wspólników Margolina, Traczyka, Szpera i Ciborowskiego.**

W Moskwie sądzą kozłów ofiarnych Stalina.

Nowa wielka tragikomedja „sprawiedliwości“ sowieckiej.

Moskwa, 26 11. (PAT). Dziś o godz. 15-ej rozpoczyna się proces członków „partji przemysłowej“, któremu sowieckie czynniki rządzące starają się nadać niebywały rozgłos, podobnie jak miało to miejsce z procesem szachtyńskim. Proces nosi charakter publicznej pokazowej rozprawy; dlatego odbywać się będzie nie w gmachu sądowym, lecz w lokalu centrali związków zawodowych z udziałem przedstawicieli fabryk i organizacyj robotniczych.

Przewodniczyć będzie sędzia Wyszyńskij, który w swoim czasie prowadził proces szachtyński. Oskarża prokurator Krylenko, znany również z procesu szachtyńskiego. Do procesu, jak wiadomo, wplątano francuskich mężów stanu, Poincarego i Brianda.

Z „partji przemysłowej“ zrobiono forpocztę „francuskiego imperjalizmu“, przygotowującego rzekomo **zbrojną interwencję przeciwko Sowietom.**

Jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, proces „partji przemysłowej“ wyzyskany został dla podniesienia nastroju mas oraz wzmocnienia spoistości partji komunistycznej. W fabrykach, zakładach przemysłowych, instytucjach i organizacjach sowieckich, a również w sowchozach, kolchozach i radach gminnych odbywają się zebrania, na których z reguły uchwala się opodatkowanie na fundusz wojskowy, wykonanie planu „5-latki“, propagandę za wstępowaniem do partji, potępianie partyjnych oportunistów, wreszcie, wyprzedzając przewód sądowy, **żąda się dla „szkodników-interwenjontów kary śmierci.**

Dzisiejsza prasa moskiewska poświęca procesowi oraz „grożącej Sowietom interwencji“ całe kolumny. W godzinę otwarcia procesu w Moskwie, Leningradzie i większych ośrodkach ośrodkach fabrycznych z polecenia centrali związków zawodowych odbyć się mają demonstracje przeciwko „szkodnikom wewnętrznym“ oraz „interwenjentom zagranicznym“.

Moskwa, 26. 11. (PAT). Dziś rozpoczął się proces przeciwko t. zw. partji przemysłowej. Oskarżeni są prof. Ramzin, Kalinnikof, Czarnowskij i Fiedotow oraz inżynierowie Lariczew, Oczkin, Kuprianow i Sitnin, którzy stają przed trybunałem pod zarzutem prowadzenia działalności destrukcyjnej i przygotowania zbrojnej interwencji zagranicznej.

Na rozprawie obecnych jest zgórą 1000 robotników oraz wielu wybitnych przedstawicieli kół naukowych, literackich i inżynierów, jak również wielu przedstawicieli prasy sowieckiej i zgórą 70 korespondentów zagranicznych.

*

W bujnej wyobraźni Sowietów wytworzona „partja przemysłowa“ to nikt inny, tylko nieszczęśliwi fachowcy, którym polecono stworzyć i przeprowadzić niewykonalny „plan pięcioletni“, ową słynną „piatiletkę“. Ludzie ci są więc kozłami ofiarnemi głupoty i manji wielkości Stalina i jako tacy zasługują w pełni na współczucie.

Sowieckie sądy i aresztowania (o tych ostatnich donosimy na innem miejscu) świadczą wymownie o potępującym stale naprzód rozstroju partji komunistycznej i o straszliwem szamotaniu się Stalina w obliczu okropnego położenia wewnętrznego.

S.

Dumping sowiecki się skończył!

Wiedeń, 26. 11. (PAT) Dzienniki donoszą, że z Konstancy nadeszły wiadomości, że zasoby rosyjskiego zboża, przeznaczone na wywóz wyczerpały się. Okręty zagraniczne, które zawinęły do portów rosyjskich z zamiarem przyjęcia ładunku zboża dumpingowego wróciły bez ładunku i przyjęły w Konstancy pszenicę rumuńską, nie chcąc wracać bez ładunku. Wszystkie okręty frachtowe opuściły Rosję. Rząd sowiecki wznowił w Rumunji rokowania celem zakupienia kukurydzy. Jedna taka umowa weszła już nawet w życie. Z tego powodu ceny płodów rolnych znacznie wzrosły w Rumunji.

* *

Musimy podkreślić, że takie zakończenie dumpingu sowieckiego przewidywaliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ przed kilka tygodniami.

S.

Siedemdziesięcioletni Paderewski koncertuje w Chicago.

Dnia 14 listopada odbył się w Chicago w nowym gmachu Civic Opera koncert największego w świecie mistrza pianina, Ignacego Jana Paderewskiego.

Paderewski obchodził niedawno, bo w dniu 6 listopada siedmdziesiątą rocznicę urodzin. Z okazji tej prezes Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Jan Romaszkiewicz złożył Mistrzowi życzenia jako honorowemu członkowi Związku.

Ignacy Jan Paderewski urodził się dnia 6 listopada 1860 roku, w Kuryłówce na Podolu. Pochodzi on ze starej szlacheckiej rodziny, która od wieków osiadła na Podolu.

Od piątego roku życia kształcił się Paderewski w muzyce, a w 12 roku życia oddano go na studja do konserwatorjum w Warszawie.

Rok 1879 był przełomowym dla Paderewskiego, bo w tym roku ukazała się jego pierwsza kompozycja, za którą poszły utwory muzyczne.

W latach 1882-83 był młody Paderewski już profesorem konserwatorjum muzycznego w Warszawie.

W roku 1886 wystąpił Paderewski poraz pierwszy z koncertem we Wiedniu, gdzie zdobył sobie odrazu uznanie świata muzycznego. Po tym wystąpie nastąpiły liczne koncerty Paderewskiego w Anglji, Holandji, Niemczech, Włoszech, Australji, wreszcie w Ameryce. Wszędzie witano go jako niezrównanego mistrza tonów. Od czasu pierwszego koncertu w Wiedniu koncerty Paderewskiego były jednym przepotężnym pochodem triumfalnym.

W roku 1901 w operze drezdeńskiej wystawiono i odegrano poraz pierwszy jego operę „Manru“, która wywarła potężne wrażenie.

Jako wirtuoz-pianista, Paderewski do dziś niema sobie równego w świecie. Świadczy o tem choćby jego w tych dniach **koncert w New Yorku,** gdzie wielka sala Carnegie była przepełniona najwykwintniejszą publiką i gdzie owacja, jaką Paderewskiemu sprawiono przeszła swą żywiołowością i uwielbieniem wszystkie inne poprzednie owacje.

Gdy Paderewski pojawił się na estradzie, **cała publiczność zerwała się na nogi.** Mistrz grał trzy godziny bez przerwy, grał drugie tyle ponad zapowiedziany program, bo rozentuzjazmowana publiczność rzuciła się ku estradzie i błagała wprost o przedłużenie wspaniałej duchowej uczty.

Żaden z artystów nie może się poszczycić takiem uwielbieniem jak Paderewski! —

Palestyńska dyplomacja.

W Wiedniu odbył się w ubiegłym tygodniu ślub referenta prasowego pewnego poselstwa. W „Neues Wiener Journal“ czytamy, że **sam wielki rabin** udzielił ślubu młodej parze.

Myślałby kto, że nowożeniec dr. Parnes jest referentem prasowym poselstwa palestyńskiego, ale gdzietam; ów pan jest członkiem poselstwa **polskiego.** Zażydzenie naszej dyplomacji jest zatrważające. Nasza delegacja w Lidze Narodów zażydzona jest prawie całkowicie. Do ambasady polskiej w Paryżu napływa coraz więcej synów Izraela, a na innych naszych placówkach zagranicznych żywioł ten rozpiera się coraz silniej. Niemniej także w kraju — na bardzo wysokich stanowiskach, że wymienimy tylko Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Anglicy trzymają żydów z daleka od Palestyny, bo ich poznali, ale zato w Polsce żydzi ścielą sobie ciepłe gniazdko. Czy Polska na tem dobrze wyjdzie — czas pokaże. My jednak jesteśmy pewni, że wyjdzie źle.

Radość w Izraelu.



— Wiwat, Pan Marsiałek!

Tajemniczy kościotrup pod podłogą kościoła.

W czasie wykonywania robót budowlanych w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie został znaleziony kościotrup. Natknięto się na niego pod podłogą korytarza, łączącego kościół z zakrystją. **Jest to zatem kościotrup zagadkowy, gdyż w tem miejscu nigdy nie chowano nieboszczyków.** Kościotrup ten jest dość dobrze zachowany. Pozostawiono go narazie aż do przybycia komisji policyjno-lekarskiej.

Tragiczne zakończenie trójkąta małżeńskiego.

Przed sądem okręgowym w Warszawie odbyła się niezwykła rozprawa na tle dramatu małżeńskiego. Mianowicie małżonkowie Paweł i Elżbieta Wolińscy mieszkali w jednym pokoju ze swoim przyjacielem Mieczysławem Sieciechowiczem. **Między Wolińską a Sieciechowiczem istniały od dłuższego czasu bliższe stosunki, przeciwko czemu Woliński zupełnie nie protestował. Kilka lat mieszkali razem. Sieciechowicz sprzykrzył sobie wreszcie ten stan rzeczy i postanowił wyprowadzić się. Wolińska nie chciała do tego dopuścić i groziła samobójstwem.**

Pewnego wieczora sąsiedzi zostali zaalarmowani hukiem strzałów. Gdy wpadli do mieszkania Wolińskich, zobaczyli, że

Sieciechowicz z raną postrzałową głowy leży na jednem łóżku, a ciężko ranna Wolińska na drugiem łóżku.

Lekarz Pogotowia stwierdził ciężki stan obojga. Okazało się, że Wolińska strzeliła naprzód do Sieciechowicza, a potem do siebie. Pod jej poduszką znaleziono kartkę tej treści:

„Darujcie, zabiłam przyjaciela i siebie“. Strzały nie były zresztą śmiertelne i oboje powrócili do zdrowia. Sieciechowicz twierdzi, że został postrzelony podczas snu, Wolińska zaś utrzymuje, że strzeliła w czasie sprzeczki. Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się tem, że była strasznie zdenerwowana, że Sieciechowicz ją znieważył i sama nie wie, jak to się stało, że do niego strzeliła. Mąż oskarżonej zeznał, że

zgadzał się na stosunek Sieciechowicza z jego żoną, gdyż bał się.

Świadkowie stwierdzili, że Sieciechowicz faktycznie znieważył czynnie Wolińską, co doprowadziła ją do rozpaczy. **Sąd wydał wyrok, skazujący Wolińską na 6 miesięcy więzienia.**

Aresztowanie 2 żydów handlarzy żywym towarem.

Wilno, 25. 11. (PAT) Patrol K. O. P. zatrzymał na odcinku granicznym Filipowicze 2 handlarzy żywym towarem Jankla Kowalskiego i Mendla Szwarca vel Kenigsberga, którzy uprawiali swój proceder na terenie Niemiec i Polski. Obaj zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali w sposób nielegalny przekroczyć granicę polską i dostać się na teren Litwy.

Na Kresach Wschodnich i w Małopolsce szalał huragan.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher powywracał na całym odcinku kolejowym Niegoreloje — Mińsk przeszło 200 słupów telefonicznych i telegraficznych. Kilkanaście budynków strażników zostało zniesionych przez nawałnicę. Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwałami śniegu. W ciągu ostatnich dwóch dni przerwana była komunikacja telefoniczno-telegraficzna.

Nad powiatem przemyślańskim przeciągnął huragan, który w wielu okolicach wyrządził duże szkody. Szczególnie dotkliwie dały się odczuć skutki huraganu w Połtewi, gdzie z wielu domów huragan pozrywał dachy. Huragan zerwał również dach z nowowzniesionego dużego gmachu spółdzielni ukraińskiej, do którego schronili się przechodnie. Dach uniesiony został przez wicher ponad domostwami i rzucony na łąkę. Kilka osób, szukających w domu spółdzielni schronienia, odniosło rany. Cztery osoby odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Powiatowi lekarze weterynarji.

Mianowani zostali:

Prowizor. powiat. lekarz weterynaryjny Władysław Gondek — powiatowym lekarzem weterynaryjnym w Sępolnie.

Prowizor. powiat. lekarz weterynaryjny Henryk Szawłowski — lekarzem weterynaryjnym w Kościerzynie.

Kontrakt. lekarz weterynaryjny Maksymiljan Czerwiński — powiatowym lekarzem weterynaryjnym w Starogardzie.

Kontrakt. pow. lekarz weter. dr. Stefan Jakubowski — pow. lekarzem weterynaryjnym w Grudziądzu.

Prow. pow. lekarz weteryjnaryjny Roman Łanowski — pow. lekarzem weterynaryjnym w Rawiczu.

Ujęcie fałszerza pieniędzy.

Z Mogilna donoszą: Posterunek policji państwowej w Mogilnie otrzymał doniesienie, że w pobliskim Chabsku ukrywa się nieznany osobnik, który rzekomo posiada większą ilość fałszowanych 1 - złotówek. Policja udała się natychmiast do Chabska, „nakrywając" nieuczciwego fabrykanta przy pilnej „robocie". Po stwierdzeniu personalji okazało się, że „fabrykantem" jest Józef Wilk bez stałego miejsca zamieszkania. Według zeznania podejrzanego puścił on w ostatnim czasie w obieg większą ilość fałszowanych złotówek, grasując w okolicznych miasteczkach i wsiach. „Fabrykantowi" odebrała policja 80 sztuk wyrobionych przez niego złotówek. Fałszerza przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Skazanie hakatysty.

Z Kępna donoszą: Przed sądem w Kępnie odbyła się rozprawa przeciwko wydawcy i redaktorowi „Kempner Wochenblatt" Adolfowi Kietzmannowi, oskarżonemu o to, że opluł publicznie odezwę wywieszoną z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Sąd skazał Kietzmanna na 600 zł grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na dwa miesiące więzienia.

Przytrzymanie dezertera.

Z Chojnic donoszą: Straż Graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy niejakiego Franciszka Muzolfa, lat 20, w wieku poborowym. Muzolf chciał uchylić się od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

—o—

WIELEŃ nad Notecią. Jarmark na konie oraz kramny odbędzie się w środę dnia 10 grudnia 1930.

PRUSZCZ k. Bydgoszczy. Przedstawienie amatorskie. Grono Przyjaciół Sceny urządziło w sali p. Seidla przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Genowefa". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, czego dowodem były gorące oklaski publiczności. Czysty zysk z przedstawienia przeznacza się na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu.

ROJEWO. Wśród włościanek. W ub. niedzielę, dn. 23 bm. odbyło się zebranie Kółka Włościanek. Przewodniczyła prezeska p. Ciszewska, kierowniczka szkoły, wygłaszając referat o hodowli królików. Szeroko omawiano sprawę kursu gotowania i pieczenia. W zjeździe włościanek w Inowrocławiu uchwalono wziąć gremjalny udział.

MOGILNO. Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych urządza w dn. 30 bm. w niedzielę o g. 1,15 po południu, w sali p. Mikulskiego w Trzemesznie, walne zebranie dla wszystkich członków Kółek Rolniczych całego powiatu.

JANIA GÓRA. Osobiste. Dn. 23 bm. pobłogosławiony został związek małżeński między p. Wiktorją Chyłówną i p. Zygmuntem Śmieglem, rolnikiem z Lubania-Lipiny. Młodej parze „Szczęść Boże".

SIEROSŁAW. Z życia Stow. Młodz. Polsk. Stow. Młodzieży Polskiej odegrało w sali p. Alickiego sztukę teatralną p. t. „Los sieroty", która wypadła znakomicie. Stowarzyszenie pomimo swego krótkiego istnienia rozwija się pomyślnie.

Inowrocław.

Czyja zguba? Do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przyniesiono znalezioną portmonetkę i jeden nowy, dziecięcy kalosz. Zgłoszenie przyjmuje Miejski Urząd Bezp. Publ. pokój 20.

Baczność czeladź rzemieślnicza! Zgłoszenia na kurs książkowości i korespondencji przyjmuje się do dn. 1 grudnia. Jest to termin ostateczny. Wpisowe i czesne za kurs 80-godzinny wynosi 16 zł. Po skończeniu kursu całego wydane zostaną odpowiednie świadectwa. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacyj codziennie od godz. 7 wiecz. zastępca prezesa Związku Tow. Czeladzi Rzemieślniczej p. J. Smyk, ul. Staszica 25 I. p. lewo.

Pakość.

Z Konferencji Prezesów. Dnia 25 bm. odbyła się w sali ratuszowej konferencja prezesów wszystkich towarzystw miejscowych, zwołana celem omówienia obchodu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. Na przewodniczącego wybrano zast. burm. p. Kamińskiego, zast. p. rekt. Rajtera, do pióra powołano p. Wagnera B., skarbnikiem obrano p. Stachowiaka i na ławników wybrano p. Ciemną i p. Goebla. Do ogólnego zaś Komitetu weszli wszyscy obecni prezesi. Zebrani uchwalili urządzić uroczystość tę z programem nast.: W niedzielę, dn. 30 uroczysta Msza św., potem pochód wszystkich towarzystw z orkiestrą na cmentarz i tamże złożenie wieńca na grobie Poległych Powstańców. Po pochodzie zaciągnięcie warty honorowej przed ratuszem. Wieczorem o godz. 5-ej capstrzyk, a następnie Akademja o godz. 18, w sali p. Rafińskiego, urozmaicona referatem, deklamacjami i śpiewem.

Rozumny głos.

„Dziennik Kujawski" oblicza w artykule „Kujawy po wyborach", że na ziemiach staropolskich Kujaw (powiaty bydgoski, inowrocławski, strzeliński, włocławski i nieszawski) zwolennicy radykalizmu społecznego, którego podstawą jest program Marxa, otrzymali razem 129.972 głosów (lista nr. 7 115.158 i lista komunistyczna nr. 22 — 14.814 głosów), podczas gdy umiarkowany obóz narodowy otrzymał razem 85.448 głosów (lista nr. 4 — 66.077 i lista nr. 19 — 19.371 głosów).

Autor artykułu zachęca pionierów ruchu chrześcijańsko-społecznego do zastanowienia się nad tym faktem i podjęcia usilnej pracy, celem przeorania gleby kujawskiej i zasiania na niej ziarna zdrowej oświaty chrześcijańskiej i narodowej.

Dobrzeby było, gdyby sobie grozę położenia przedewszystkiem uprzytomnili ci, którzy mimo pokrewieństwa zasad najzajadlej zwalczali ruch chrześcijańsko-społeczny, którzy ruch ten chcą za wszelką cenę zlikwidować, chociaż muszą wiedzieć, że swoim programem, wynikającym z liberalizmu społecznego, nie zwalczą prądów radykalnych. Szczególnie chodzi tu **o duchowieństwo, które z małymi wyjątkami stanęło niedwuznacznie po stronie liberalizmu społecznego przeciw ruchowi chrześcijańsko-społecznemu i przez to osłabiło przebojowość tego ruchu w stosunku do radykalizmu społecznego.**

Stwierdzając tę niewątpliwą prawdę, wyrazić można tylko nadzieję, że rozumny głos „Dziennika Kujawskiego", zwracającego uwagę na fakt znacznej przewagi wrogów Kościoła i ustroju społecznego nad umiarkowanemi grupami, znajdzie w przyszłości większe zrozumienie, aniżeli znalazł je przy ostatnich wyborach.

Do takiego postawienia sprawy zachęca przedewszystkiem **przykład duchowieństwa górnośląskiego, które zwarcie poparło ruch chrześcijańsko-społeczny (listę nr. 19) i przez współpracę z tym ruchem doprowadziło do strasznej klęski socjalistów, wyrażającej się utratą 83% głosów, a więc i przeszło połowy wpływów socjalistycznych.**

Nakło.

Kradzieże. Z restauracji „Strzelnicy" p. L. Mrozińskiego skradziono kilkanaście butelek wina, kilka pudełek papierosów oraz garderobę damską, wartości kilkuset złotych. Tejże nocy usiłowano włamać się do fabryki stempli p. Piekuły, lecz sprawcy zostali spłoszeni.

Jakto nazwać? Obywatel nakielski p. Brz. zmuszony był zawezwać do swej chorej żony około 12-ej w nocy lekarza, wzywał aż 5 lekarzy, lecz żadnego rzekomo nie było w domu? Czy nie byłoby wskazanem zaprowadzenie dyżurów, wypadki bowiem takie zdarzają się dosyć często. Urzędnicy państwowi też skarżą się, że nie mają urzędowego lekarza.

Srebrne gody małżeńskie obchodził gospodarz Kukliński z Trzeciewnicy wraz z żoną. Jubilatom składam najserdeczniejsze życzenia.

TUSZYNY. Osobiste. W tych dniach pobłogosławiony został związek małżeński między p. Martą Podgórską a p. Janem Kmińkowskim z Osia. Młodej parze „Szczęść Boże".

BYSŁAWEK. Ujęcie złodziei. W wyniku energicznego śledztwa policji udało się wykryć sprawców, którzy przed kilku dniami dokonali kradzieży z włamaniem u p. Jędryczki, oraz p. Krzywoszyńskiego. Sprawcami są dwaj synowie gospodarza z Jasostawia.

Wiadomości z Gniezna.

Złodzieje w firmie „Zgoda". Dwóch nieznanych sprawców włamało się do składu kolonjalnego „Zgoda", jednak zostali spłoszeni.

Kradzież w restauracji dworcowej. Do restauracji dworcowej Jana Szuberta we Wrześni włamali się złodzieje, którzy skradli rower męski, kilkanaście butelek wina krajowego, około 300 papierosów, większą ilość czekolady, cukierków, smalcu i masła, ogólnej wartości 500 zł.

3 kradzieże w Sokolnikach. Jednej z ostatnich nocy w Sokolnikach dokonano 3 kradzieży: pierwszej u Wilhelminy Berndtowej, gdzie skradziono ze strychu 8 kg pierza, wartości 150 zł, drugiej u Stanisława Orłowskiego, gdzie łupem ich padło 5 kg pierza i pierzyna oraz trzeciej u Anny Urbaniakowej, której ze stodoły skradziono fartuch skórzany.

Samochód wpadł na płot kościelny. Dorożka samochodowa nr. 7 z Wrześni podczas jazdy ul. Farną wpadła na ogrodzenie murowane przy kościele Św. Trójcy. Wypadku w ludziach nie było.

Aresztowanie. Policja tut. aresztowała poszukiwanych za kradzieże w powiecie gnieźnieńskim Wacława Wrzesińskiego ze Świniar i Kazimierza Różagórskiego z Łopienna.

Złodziej ukrył się przed policją w kominie.

Z Gniezna donoszą: Stanisław Piotrowski z Noskowa był znanym na terenie całego powiatu wrzesińskiego złodziejem — kradł wszystko, co tylko mu wpadło pod rękę. Przed policją ukrywał się zazwyczaj po okolicznych lasach, jednakże gdy grunt zaczął mu się palić pod nogami, wyjechał do Warszawy.

Po pewnym czasie wrócił do swych stron a ostatnio przybył do Gniezna do swej siostry, zamieszkałej przy ul. Warszawskiej 11. O pobycie jego w Gnieźnie dowiedziała się miejsc. policja i przytrzymała go w mieszkaniu siostry. Piotrowski na widok wchodzących do mieszkania policjantów, ukrył się w kominie, jednak niewiele mu to pomogło, gdyż policja umorusanego złodzieja z komina wyciągnęła i odprowadziła do aresztu.

Kruszwica.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie publiczne Rady Miejskiej odbędzie się w sobotę dn. 29 bm. o godz. 7 wiecz.

Nieszczęśliwy wypadek. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w tut. cukrowni rymarz W. Woźniak, który podczas smarowania pasa przez nieostrożność własną włożył rękę pomiędzy pasy i uległ ogólnym potłuczeniom.

Wągrowiec.

Zgon ks. kanonika Beyera. Dnia 25 bm. wieczorem zmarł ks. kan. Beyer, proboszcz kościoła poklasztornego, dziekan dekanatu Łeknińskiego.

Osobiste. Powiatowy naczelnik Straży Pożarnej z Wągrowca został mianowany przez p. wojewodę poznańskiego powiatowym naczelnikiem pożarnictwa i doradcą technicznym, na powiat wągrowiecki.

Morderstwo. Z niedzieli na poniedziałek w nocy, zabity został po zabawie, podczas sprzeczki, Leonard Stoiński ze Stawian, pow. wągrowiecki.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 28 bm. o godz. 20-tej z okazji 10-lecia sceny polskiej w Toruniu bezpłatne przedstawienie. Bilety rozdaje Województwo, Magistrat i władze wojskowe.

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 20-tej uroczysty obchód 100-lecia powstania listopadowego i 10-lecia sceny polskiej w Toruniu. — Odegrane będzie arcydzieło Juljusza Słowackiego **„Kordjan"** w nowej inscenizacji, z dyr. Bendą w tytułowej roli.

—o—

Konkurs śpiewu kanarków. Sala „Dworu Artusa" zmieni się w sobotę na salę koncertową, w której Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła" urządza premjowanie kanarków. Eksponaty dzielić się będą na dwie klasy: A. chór własny, B. chór powszechny. Premjowania eksponatów dokona sędzia zaproszony, p. St. Mahała z Zbąszynia. Do zawodów członkowie Toruńskiego Klubu Hod. Kanarków „Wisła" przygotowują około 24 kolekcyj swych żółtoskrzydlnych śpiewaków. Dla amatora muzykalnego ucha będzie to atrakcja niemała.

Dancing-bridge. Dnia 29 bm. odbędzie się w kasynie garnizonowem staraniem połączonych sekcyj Rodziny Wojskowej dancing-bridge. Początek o godz. 20-tej.

Z sądu. Asesor sądowy p. Chmurzyński Józef mianowany został sędzią sądu powiatowego w Toruniu, asesor sądowy p. Krupski Marjan przeniesiony został z Katowic na stanowisko sędziego sądu powiatowego w Chełmnie.

Zderzenie samochodów. Dnia 24 bm. u wylotu ulicy Kochanowskiego i Bydgoskiej w Toruniu zderzyła się auto-dorożka nr. 43, kierowana przez szofera Stachowskiego Stefana, z samochodem ciężarowym, kierowanym przez Gredinga Zygfryda, wskutek czego oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Winę w tym wypadku ponosi kierowca Greding Zygfryd. Wypadku w ludziach nie było.

Koń kopnął fornala i zabił go na miejscu. Dnia 23 bm. w stajni na majątku Łąkorek pow. lubawski, został uderzony przy paszeniu koni przez jednego konia, fornal Dytmański Stanisław w piersi tak nieszczęśliwie, że w pół godziny po wypadku zmarł.

Mąż z żoną ponieśli śmierć w płomieniach. Dnia 23 bm. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Gabskiego Józefa w Pędzewie pow. toruński, który zniszczył dom mieszkalny, w którym zamieszkiwało 6 rodzin. Szkoda wynosi około 20.000 zł, wysokości ubezpieczenia nie zdołano dotychczas ustalić. Podczas ratowania swego dobytku weszli do mieszkania na piętro Stużka Stanisław lat 27 i żona jego Genowefa lat 23, przyczem padli ofiarą pożaru. Zwłoki ich po ugaszeniu pożaru znaleziono w zgliszczach. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 29. bm. o godz. 5 po poł. — „Noc Listopadowa" dla młodzieży.

Dnia 30. bm. o godz. 4 po poł. — „Noc Listopadowa" popularne.

Dnia 30. bm. o godz. 8 wiecz. — „Noc Listopadowa" uroczyste przedstawienie.

Kino „Gryf" wyświetla wspaniałą operetkę dźwiękową p. t. „Czar meksykański". Film w większej części wykonany w kolorach.

Kino „Orzeł" wyświetla wspaniały film p. t. „Gehenna miłości" z Iwanem Mozżuchinem i Iwanem Kolinem w rolach głównych.

—o—

Osobiste. W dniu 25. bm. w kościele farnym pobłogosławił ks. prof. Józefowicz związek małżeński pomiędzy p. Wandą Józefowiczówną (córką znanego działacza społecznego, prezesa Zw. Cechów Piekarskich na Pomorzu), a p. Ign. Kmieciem znanym pracownikiem narodowym na niwie wojackiej i sokolej. Młodej parze „Szczęść Boże"!

Pocztówki z widokiem pomnika do iluminowania okien nabywać można w nast. sklepach cygar: Franciszek Heier, ul. Józefa Wybickiego nr. 41; Piotr Szymczak, ul. Stara 18; Stefan Wawrzyniak, plac 23 Stycznia 29; Franciszek Kruszona, ul. Toruńska 22.

Dancing. Pomorskie Tow. Opieki nad Dziećmi, oddział w Grudziądzu urządza w sobotę, dnia 29. bm. w „Królewskim Dworze" dancing, na który Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy Grudziądza jak najserdeczniej zaprasza. Początek o godz. 20. Dochód przeznacza się na cele kilonij letnich Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi.

Podziękowanie. Komitet obchodu 10-lecia państwowej szkoły budowy maszyn w Grudziądzu składa jak najserdeczniejsze podziękowanie osobom, instytucjom i firmom, które przyczyniły się do uświetnienia wymienionego obchodu.

Zebranie organizacyjne Syndykatu Hurtowni kolonjalno-spożywczych. Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, wychodząc ze słusznego założenia, że chwila obecna, kiedy wszystkie wysiłki rządu idą w kierunku rozbudowy i rozwoju portu Gdyni, najbardziej nadaje się do wzmożenia akcji naszego kupiectwa, zmierzającej do wyswobodzenia się z pod przewagi Gdańska i ujęcia zmonopolizowanego przez firmy gdańskie importu i eksportu, w dn. 14 sierpnia rb. powołała do życia Sekcję Hurtowników Kolonjalnych.

Sekcja ta, mająca na celu między innemi organizowanie wspólnych zakupów z pierwszych źródeł produkcji, badanie konjunktur na rynkach światowych, racjonalizację eksportu i importu, organizację zbytu towarów kolonjalnych wewnątrz kraju i t. p., zainicjowała utworzenie Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością p. n. „Syndykat Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych w Gdyni".

Według przyrzeczeń miarodajnych czynników, członkowie Syndykatu zwolnieni być mają od podatku obrotowego, co jedynie zrównać może szanse hurtowników polskich z zagranicznymi.

Zebranie organizacyjne „Syndykatu" odbędzie się w niedzielę, dn. 30 listopada 1930 r. o godz. 15,30, w sali „Resursy Kupieckiej" w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 7. Na zebranie to zaprasza się pp. hurtowników kolonjalnych Województwa Pomorskiego i Poznańskiego wraz z Okręgiem Nadnoteckim.

Ze zjazdu Związku Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego. W dn. 20 bm. odbył się Zjazd Związku Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego, który poprzedził pokaz gaszenia ognia, zorganizowany przez p. Ludwika Dunkera, demonstrującego suche gaśnice „Komet". Zjazd zajmował się zbyt wysoko i chaotycznie pobieranym na terenie Województwa Pomorskiego przez poszczególne powiaty podatków drogowych. Zebrani doszli do przekonania, że o ile w najbliższej przyszłości władze nie obniżą i nie ustalą jednolitej opłaty drogowej, poszczególni przedsiębiorcy autobusów nie będą w możności wywiązać się z tak wysokich i niejednolitych opłat drogowych, wobec czego będą zmuszeni powoli zwinąć swoje przedsiębiorstwa, w wyniku czego komunikacja autobusowa podupadnie. Podatek za nadmierne zużycie dróg pobiera się wyłącznie od właścicieli autobusów, zaś od samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli oraz zaprzęgów konnych, które taksamo korzystają z dróg, nie pobiera się żadnego podatku. Naszem zdaniem należałoby podatek ten podzielić na wszystkich korzystających z dróg procentowo.

Zebrani na zjeździe uchwalili wysłanie rezolucji w sprawie opłaty drogowej za drogi państwowe, do Ministra Robót Publicznych, zaś w sprawie podatku od dróg Wojewódzkich i Powiatowych postanowiono odwołać się do Starostwa Krajowego oraz wszystkich Wydziałów Powiatowych.

Związek Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego uzyskał z Ministerstwa reskrypt wydany przez Ministerstwo Robót Publicznych, zalecający wszystkim Wojewodom współpracowanie z Wojewódzkiemi Organizacjami właścicieli autobusów. Związek nasz gorąco pragnie uporządkować stosunki komunikacji autobusowej, jakoteż nakłonić wszystkich członków do podporządkowania się wydanym w tym kierunku rozporządzeniom, aby ułatwić władzom pracę.

Wśród śpiewaków Chóru Męskiego „Echa". Chór Męski „Echo" obchodzi 5 grudnia swe 5-lecie. „Echo" jest znane z tego, że chętnie bierze udział w uroczystościach towarzystw, które niewątpliwie poprą teraz „Echo" i pośpieszą na jego koncert, który odbędzie się w niedzielę, dn. 7 grudnia br. Dnia 24 bm. odbyło się zebranie informacyjne w lokalu Abstynentów. P. prezes Piłat podał do wiadomości, że koncert odbędzie się 7 grudnia w sali hotelu „Pod Złotym Lwem". W koncercie weźmie udział artysta skrzypek i ceniony pianista p. dr. Frendl. Uchwalono zamówić uroczystą mszę św. na intencję Chóru „Echa" w niedzielę, dn. 7 grudnia w kościele Św. Ducha, o godz. 12-ej, podczas której Chór „Echo" śpiewać będzie mszę św. Lachmanna. W dyskusji zabierali głos pp.: Seweryn Szuberga i Czarnecki, którzy gorąco zachęcali śpiewaków, aby licznie i punktualnie przychodzili na lekcje śpiewu. Sprzedaż biletów na koncert już rozpoczęto, można nabywać je u członków „Echa" w składzie papieru p. Piłata przy ul. Toruńskiej 26 oraz w składzie wyrobów tytoniowych p. Maciejewskiego przy ul. J. Wybickiego 28.

Sokoli gniazd grudziądzkich, do szeregu!

Wzywa się drużynę gniazd grudziądzkich włącznie M. Tarpna i Mniszka do licznego, gremjalnego udziału w odsłonięciu i poświęceniu pomnika żołnierza polskiego, które nastąpi w niedzielę, dnia 30. bm.

Ogólna zbiórka drużyny w dniu tym o godzinie 10,45 na dziedzińcu gimn. klasycznego przy ul. Sienkiewicza.

Strój uroczystościowy — polowy lub conajmniej czapka sokola.

Zebranie likwidacyjne Komitetu parafjalnego.

Ks. Mańkowski, jako przew. Komitetu parafjalnego dla uczczenia ks. biskupa Dembka zwołał w poniedziałek, dnia 24. bm. zebranie, aby zdać sprawozdanie ze zbiórki oraz, aby Komitet rozwiązać.

Zebranie zagaił ks. przewodniczący i zdał obszerne sprawozdanie.

Ogólnego zbioru było 3173,50 zł, rozchodu 3166,50 zł, pozostaje 7 zł.

Ze zbiorowych składek zamówiono dla J. E. ks. biskupa ornat i obuwie u ss. Elżbietanek, co kosztuje 2666,50 zł. SS. Elżbietanki ofiarowały ks. biskupowi trzy mitry i to: żałobną, zwykłą i na wielkie uroczystości. Duchowieństwo zorganizowane w zrzeszeniu „Unitas" zebrało 1700 zł i zakupiło od spadkobierców po śp. biskupie Lisieckim, jako pamiątkę z diecezji chełmińskiej pektorał.

Księża dekanatu grudziądzkiego złożyli sumę 720 zł i ofiarowali ks. biskupowi łańcuch i pierścień do codziennego użytku, zaś wspaniały pierścień biskupowi ufundowali pp.: radcostwo Ruchniewicze. Zaś księża wikarzy przy farze złożyli 240 zł i zakupili księgę biskupią. Bractwo Matek Chrześcijańskich ufundowało kielich złoty z patyną, Bractwo Czci Najśw. Sakramentu bieliznę do mszy św., miasto Grudziądz wspaniały obraz przedstawiający miasto, a specjalnie kościół farny, ratusz i Wisłę, pędzla artysty malarza p. Szczeblewskiego.

Ks. Mańkowski w imieniu Komitetu wszystkim ofiarodawcom serdecznie podziękował za złożone datki, nast. ks. Mańkowski Komitet rozwiązał.

—o—

Baczność, członkowie zorganizowani w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem.

Dowiadujemy się, że wykluczeni z organizacji naszej **Zglinicki Antoni** z Nowej Wsi Chełmińskiej, **Kaszak Stanisław**, **Wojtczak Leon** z Grudziądza, **Lewandowski Ludwik** z Wiągu, **Wojtyra** z Brodnicy, podszywają się pod firmę Ch. Z. Z. przyznaniem słowa „Praca" — i kasują u naszych członków opłaty członkowskie.

Z polecenia Zarządu Głównego komunikuję, że wyżej wymienieni bezprawnie używają firmy Ch. Z. Z. i bezprawnie kasują składki, które obracają na cele, nie mające nic wspólnego z organizacją Ch. Z. Z. Dlatego wytoczono im dochodzenia karne, jak nie mniej o defraudację grosza publicznego, napady i rabunek.

Prosimy więc szan. naszych członków, aby wyżej wymienionym składek nie płacili, lecz z wszystkiem kierowali się do naszego Sekretarjatu Ch. Z. Z. w Grudziądzu, ul. Groblowa 5, tel. 294, który jest otwarty codziennie od godz. 8-ej do 19 wiecz. i załatwia wszystkie sprawy sporne, wnioski, renty bezpłatnie.

Ignacy Odrowski.

Wiadomości z Chełmży.

Osobiste. Dn. 26 bm. w kościele parafjalnym w Nowemmieście na Pomorzu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Małgorzatą Lipińską, córką obywatelki z Nowegomiasta a p. Janem Gurskim, referentem urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych z Chełmży. Młodej parze „Szczęść Boże".

Ukończenie budowy domu dla eksmitowanych. Ostatni z 11 domów 8-mieszkaniowych został już ukończony i przez odpowiednią komisję odebrany. Dzięki staraniom zarządu miasta uzyskano w ten sposób 88 wygodnych mieszkań dla eksmitantów. Budowa dalszych domów nastąpi na wiosnę.

Zebranie Towarzystwa im. Ks. Piotra Skargi w Chełmży. W dn. 20 bm. odbyło się zebranie Tow. im. Piotra Skargi, pod przewodnictwem prezesa p. Wolskiego oraz współudziale ks. prałata Szydzika, ks. prof. Feliksa Banieckiego i licznych członków. Po zagajeniu przez prezesa i odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Kleina, ks. prof. Baniecki wygłosił bardzo zajmujący referat na temat: „Psychika człowieka oraz kształcenie duszy". W dyskusji nad referatem zabrał głos ks. prałat Szydzik, dorzucając swe uwagi. W dalszym ciągu zebrania wybrano do sądu rozjemczego pp.: ks. prof. Banieckiego, dr. med. Stęplewskiego, zawiadowcę stacji p. Buchholca, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp.: Władysław Siudziński, kupiec, Jan Brzeski, kupiec, Edmund Smoczyński, nauczyciel szkoły powszechnej.

Wycieczka do Chełmży. Dnia 19 bm. słuchacze Państw. Wyższego Kursu Nauczycielskiego z Torunia w liczbie 25 osób przybyli w towarzystwie prof. St. Jankowskiego i prof. T. Bulsa do Chełmży, gdzie zwiedzili cukrownię i miejscowe szkoły. Po wspólnym obiedzie i wypoczynku w hotelu Pomorskim uczestnicy wycieczki zwiedzili prastarą katedrę, poczem powrócili do Torunia.

Wyjaśnienie w sprawie wyroku
na b. dyrektora Pomorskich Zakładów Ceramicznych p. Stanka Zygmunta.

Wedle informacyj zaciągniętych w sądzie oskarżenie zarzucało p. Stankowi, że jako dyrektor Zakładów Ceramicznych, sprzeniewierzył na szkodę tych zakładów około 200.000 zł, a dla pokrycia tego sprzeniewierzenia sfałszował księgi i bilanse zakładów.

Stanek zaprzeczał stanowczo, aby dopuścił się zarzuconych mu czynów i zakwestjonował trafność i słuszność orzeczeń znawców. Dlatego sąd sam zbadał księgi Pom. Zakładów Ceramicznych. Rozprawa trwała do 27 października 1930 r., wyrok ogłoszono 18 listopada 1930 roku.

Sąd po zbadaniu ksiąg i wysłuchaniu szeregu świadków przyjął za udowodnione, że by. dyrektor Stanek nie dopuścił się ani sprzeniewierzenia, ani oszustwa.

Stwierdził tylko zgodnie z tłumaczeniem się z p. Stanka, że Stanek, w okresie dewaluacji przyjmował tylko dla zdobycia niskoprocentowego kredytu weksle i żyra grzecznościowe od firmy Kutowski i Spółka, a następnie zobowiązany do rewanżu, dawał tej firmie Kutowski i S-ka także weksle grzecznościowe Pom. Zakładów Ceramicznych.

Z powodu gwałtownej dewaluacji, która poderwała płatność f-my Kutowski i S-ka musiały Pom. Zakłady Ceramiczne pokryć pewną ilość weksli f-my Kutowski i Ska.

Celem zabezpieczenia Pom. Zakładów Ceramicznych przed szkodą materjalną f-ma Kutowski dała Pom. Zakładom Ceramicznym zabezpieczenie hipoteczne na 110.000 zł, a nadto p. Stanek dał swoje akcje Pom. Zakładów Ceramicznych w ilości około 500 sztuk (wartości, jak znawca stwierdził, po 200 zł).

Na tej przesłance faktycznej sąd oparł swój wyrok uwalniając p. Stanka od oskarżenia o sprzeniewierzenie i oszustwo (par. 246, 267, 268 k. k.), a zasądził go tylko o przekroczenie swego upoważnienia, jakie miał, jako dyrektor Pom. Zakładów Ceramicznych a to na zasadzie przepisu z par. 312 kodeksu handlowego. Wyrok sądu pokreślił, że Stanek nie działał z chęci zysku, ani też korzyści żadnej nie odniósł.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Kulerski, oskarżał p. prokurator Trzciński, bronił adw. Marszalik.

Z tajemnic domu karnego w Grudziądzu.
Sławny podkop w domu karnym. — Ucieczka więźniów. Stosunki więzienne. — Konieczność przeniesienia domu karnego na inne miejsce.

Dom karny w Grudziądzu stał się sławny, odkąd uciekła cała paczka największych zbrodniarzy, którzy wykopali sobie tunel przez który dotarli na powierzchnię do ulicy Ogrodowej i wydostali się z więzienia, tak, że do dziś jeszcze wszystkich nie przychwycono.

Drugi raz naczelnik więzienia zupełnie przypadkowo spostrzegł, że planuje się ucieczkę przez kanał kanalizacyjny. Dzięki temu spostrzeżeniu udaremniono całej szajce ucieczkę z domu karnego.

Ciągle słyszymy o ucieczkach więźniów i stwierdzić należy, czyja to wina?

Prawda, służba dozorców jest nadzwyczaj ciężka i trudna, a jest ich w domu karnym w Grudziądzu stanowczo zamało, aby mogli całkowicie podołać swym obowiązkom.

Ogromne wrażenie zrobiła ostatnio wiadomość, podana przez prasę, że księgowy Romanowski wyprowadził z domu karnego b. oficera W. P. Litwina Rynkowskiego, który za szpiegostwo na rzecz Litwy zasądzony został na 8 lat domu karnego, a którego kaźń miała się skończyć w roku 1934, a więc miał jeszcze 4 lata do odsiedzenia.

Romanowski był w ścisłym kontakcie z Rynkowskim, dzięki temu, że przyjaciel naczelnika i jego zastępca Rosjanin Markow, I. inspektor domu karnego, szczególnemi względami otoczył owego szpiega Rynkowskiego, który pracował w jego gabinecie pod jego osobistym nadzorem.

Ciekawych rzeczy dowiadujemy się o tym domu karnym grudziądzkim. W biurach, w administracjach i t. d., wszędzie pracują polityczni więźniowie, a tak być nie powinno. Jest bowiem zakaz ministra sprawiedliwości, aby wogóle w biurach nie zatrudniano więźniów, lecz tego zarządzenia nie respektuje się.

Gorzej! Niechby taki szpieg Rynkowski był się zażalił na którego z dozorców, to ten miałby już raport gotowy.

Niesłychana rzecz i wierzyć się wprost nie chce, aby to było prawdą, że opinję o dozorcy wydawali (Panie Boże odpuść) więźniowie!

Nic dziwnego, że taki Romanowski mógł bez wszystkiego przez ogród wyprowadzić więźnia i to szpiega Rynkowskiego, tą drogą musieli już więcej razy wychodzić, to nie było pierwszy raz, rzecz pewna!

Stało się to, o godz. 13, strażnik ich przepuścił, bo gdyby tego nie uczynił, dostałby od inspektora Markowa naganę, a kto wie czyby się to tylko na naganie skończyło! Żona nadzorcy dała im klucze od ogrodu i tak wyszli, nie zatrzymani przez nikogo.

Romanowski z więźniami prowadził księgi domu karnego, a jak je prowadził, widać z tego, że gdy uciekł stwierdzono, że zabrał z sobą (zdefraudował) 850 zł, a tymczasem dziś mówi się o sumie ponad 2 tysiące zł.

Już niejednokrotnie podnosiliśmy ujemne strony tego, że zakład ten stoi wśródmieściu.

Przypominamy ów strajk więźniów, którego tumulty wychodziły nazewnątrz, a obywatelstwo grudziądzkie z pewną obawą przysłuchiwało się, obawiając się najgorszych rzeczy, gdyby tym więźniom udało się wydostać z tegoż i mogliby sobie „pohulać" w mieście.

Wśród komunistów, więzionych właśnie w Grudziądzu, mamy już gotowych komisarzy bolszewickich, którzy tylko czyhają dogodnej chwili, aby swe misje spełnić. Daj Boże, żeby im się to nigdy nie udało! Ale jednak dobrze byłoby pomyśleć o przeniesieniu tego więzienia na inne odpowiedniejsze, odludniejsze, miejsce za miastem.

Nic nie szkodzi, jeżeli władze nadzorcze przystąpią energicznie do sanacji stosunków w tym domu karnym.

Winnych współudziału w tej ostatniej akcji ucieczki szpiega Rynkowskiego spotkać powinna zasłużona, ale sprawiedliwa kara, bo tego domaga się opinja publiczna i prestiż Państwa naszego.

Przygodny informator.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Walerjana i Wirgiljusza b.
Jutro: † Natalji, Rufina, Krescentego.
Wschód słońca: godz. 7,44.
Zachód słońca: godz. 15,51.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, 24 listopada do poniedziałku 1 grudnia pełnią dyżur:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Rynek Marszaka Piłsudskiego.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

———o———

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek 27 bm. o godz. 8-ej **„Wieczne Pióro"** W. Fodora, cieszące się coraz większem powodzeniem u publiczności. W głównych rolach pani Brenoczy i pan Michułowicz.

100-letnią rocznicę Powstania Listopadowego święci Teatr wespół ze Szkołą Podchorążych uroczystą Akademją w dniu 29 bm. o godz. 8-ej.

Program przewiduje: śpiewy solowe i chóralne, przemówienie — kpt. Kulwieć (29. XI.) i kpt. Sujkowski (28. XI.), deklamacje, ponadto zostanie odegrany fragment z **„Nocy Listopadowej"** St. Wyspiańskiego. **Ceny miejsc 2-krotnie zniżone.**

Program akademji dla P. W. w piątek 28. bm. o godz. 7-ej.

Premjera nowej bajki odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 4-tej. Jest to nowa bajka napisana przez Kr. Stasickiego p. t. **„O Królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce".**

———o———

Na marginesie.

Lojalność dziwnemi chodzi drogami. Kilka wieków temu autor, napisawszy książkę, dedykował ją któremuś z możnych, a właściwie zamożnych, zaco dostawał kilka dukatów. Był to też cały jego profit z wysiłku mózgu, bo drukarnia nakładowa za manuskrypt nie płaciła żadnego honorarjum.

Dedykacja musiała też być odpowiednio ułożona, wprost na byzantyjską modłę, aby podchlebiła wielmoży, połaskotała jego miłość własną, i otworzyła jego worek. Takiego magnata nazywano w dedykacji przeważnie „słońcem Rzeczypospolitej". Z tych papierowych słońc uzbierałaby się na polskim niebosklonie mleczna droga.

W ślady swoich wielkich poprzedników wstąpił i p. Franciszek Molicki, autor książki „Króliki rasowe i luksusowe". On też uznał za wskazane dzieło swoje dedykować jednemu z potężnych Rzeczypospolitej. Naturalnie wybór padł na marszałka Piłsudskiego. Trudniej już było z doborem epitetów. Słońce Rzeczypospolitej? Wszystko to już było, opatrzyło się i przejadło.

Dzięki jednak okoliczności, że p. Molicki zajmuje się hodowlą królików, obudziło się w nim powinowactwo pojęć i dzieło swoje zadedykował „Kandydatowi na Króla Polskiego Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu". Są więc w jego książce króliki, i skoro nie król sam, to bodaj kandydat na króla. Zdaje się jednak, że p. Molicki tę kandydaturę pana marszałka do purpury królewskiej bierze więcej serjo od samego pana marszałka.

* * *

Pola Negri dała znowu znak życia o sobie. Na opinję publiczną jak piorun z jasnego nieba spadła wiadomość, że wskutek nieodpowiedniej manicury przez noc powypadały jej paznokcie, wskutek czego pani Pola skarży właścicieła salonu piękności o odszkodowanie. Nie dużo: 17 000 franków za każdy paznokieć. Robiłoby to za wszystkie paznokcie 170 000 franków, a razem z nogami nawet 340 000.

„I. K. C.", który niemógł wytrzymać i rzucił tę bombę o Poli Negri na żer swoim czytelnikom, pod koniec reflektuje się i pyta, czy to nie jest jednak nowy kawał reklamowy tej podtatusiałej już komedjantki? A my pytamy, czy zamiast pisać o paznokciach Poli Negri, nie byłoby lepiej podać jaki dobry przepis na kiszenie modrej kapusty?

Odezwa!

Dzień 30 listopada 1930 r., w którym przypada setna rocznica zmagań się Narodu polskiego z okowami niewoli, obchodzić będzie cała Polska uroczyście.

Dzień ten jest i będzie na zawsze drogim dla każdego Polaka. Miasto nasze na równi ze wszystkiemi miastami wolnej i niepodległej Polski uczci godnie setną rocznicę Powstania Listopadowego.

Komitet niżej podpisany prosi obywateli miasta **o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych** i o liczne wzięcie udziału w uroczystościach obchodu.

Program:

Dzień 28. 11. br. godz. 18: Capstrzyk na Starym Rynku.

Dzień 29. 11. br. godz. 9: Msza św. żałobna z odpowiedniem przemówieniem.

Dzień 29. 11. br. godz. 20: Uroczysta Akademja w Teatrze. Ceny od 50 gr do 3 zł.

Program Akademji:

1. Orkiestra — Hymn Narodowy, 2. Chór Szkoły Podchorążych. 3. Słowo wstępne — p. kpt. Kulwieć. 4. Śpiewy solowe — pp. Okońska i Kaupe. 5. Deklamacje. 6. Fragment z Nocy Listopadowej.

Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.
Dr. Bereta, starosta grodzki.
General Thommée, dowódca 15 dywizji.
Ks. radca Stepczyński.
J. Faustyniak, wicepr. Rady Miejskiej.

„Sokół" Żeński.

Dziś w czwartek 27 bm. ćwiczenia drużyny od godziny 7—9 w gimnazjum Kopernika.

· **Lekcja robót ręcznych**

dziś o godz. 7,30 w sekretarjacie. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— **Konferencja rodzicielska.** Grono nauczycielskie szkoły powszechnej im. K. Marcinkowskiego na Wilczaku zaprasza rodziców wzgl. opiekunów swej dziatwy na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się w niedzielę, dn. 30. bm. o godz. 12 w południe w gmachu szkolnym.

— **Obchód listopadowy** urządza Sokolstwo Okręgu V. w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 19 w Strzelnicy, na który zaprasza się wszystkich członków i sympatyków sokolstwa. Goście mile widziani.

— **Konferencja rodzicielska.** Szkoła powszechna im. św. Trójcy zaprasza rodziców i opiekunów na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. po sumie (o godz. 11,30).

— **Wojewódzki inspektor rybacki Józef Błażejowski** z Bydgoszczy przeniesiony został do Poznania.

— **Znoszoną odzież i obuwie oddajmy biednym!** Bydgoski okręg „Caritas" prosi serdecznie o przysyłanie używanej odzieży i butów, aby móc odziać najbiedniejszych na czas zimowy. PP. kupców prosi ks. Balcerek uprzejmie o odzież wycofaną z magazynów. Zgłoszenia na odbiór przyjmuje się codziennie od godz. 9—1, ul. Dworcowa 73, telefon 2292.

— **Podziękowanie.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy składa na tej drodze wszystkim Szan. ofiarodawcom oraz gościom serdeczne „Bóg zapłać", którzy przez swe hojne datki jak i przybycie przyczynili się do urządzenia wenty połączonej z wieczorkiem, a tem samem zasilili fundusz gwiazdkowy dla najbiedniejszych. Osobne składa się podziękowanie p. Baeckerowej, właścicielce ogrodu „Patzera" za bezpłatne odstąpienie sal, oświetlenie i ogrzewanie takowych. Zarząd.

W 100-ną rocznicę Powstania Listopadowego.

Odezwa Komitetu Obchodu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego organizacyj b. wojskowych m. Bydgoszczy.

RODACY!

Za kilka dni będziemy święcili 100-ną rocznicę Powstania Listopadowego, rocznicę pamiętnej nocy 29 listopada 1830 roku w Warszawie.

Rozdzielona przemocą zaborców ziemia polska zbrojnem wystąpieniem swych synów zaprotestowała przeciwko narzuconemu przez wrogów jarzmu niewoli.

Klęski i straty poniesione w tym wysiłku wzmocniły ducha Narodu, pobudzając go do dalszej wytrwałej walki narodowej, ukoronowanej pełnem zwycięstwem, którego dokonało obecne pokolenie.

Święcąc rocznicę Powstania Listopadowego, oddajmy hołd i cześć bohaterskim obrońcom ziemi polskiej i wzmacniajmy wytężoną pracą dobro powszechne narodu.

Na uroczystość powyższą wszystkie organizacje byłych wojskowych miasta Bydgoszczy urządzają jeden wspólny obchód z odczytem i wspaniałym programem artystycznym w sobotę, dnia 29-go listopada br. o godz. 8-ej wieczorem w wielkiej sali Resursy Kupieckiej, i w tej myśli zapraszamy całe obywatelstwo m. Bydgoszczy i wszystkie pokrewne organizacje do jak najliczniejszego udziału w tej wielkiej i wiekopomnej uroczystości.

Nadmieniamy, że na uroczystość jest **wstęp wolny i sala będzie dobrze ogrzana.**

KOMITET OBCHODU:

Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Oficerów Em. Wojsk., Zw. Hallerczyków, Towarzystwa Powstańców i Wojaków: Macierz, Szwederowo, Jachcice, Wilczak-Okole, Bielawy-Skrzetusko, Zw. Podofic. Rezerwy, Zw. Inwalidów Wojen., Tow. b. zawod. wojsk., Zw. Legjonistów, Kolejowa Grupa powstańców narod. 1918/19, Koło Powstańców i Weteranów, Zw. Uczestników Powstań narod. — grupa Bydgoszcz, Koło Marynarzy.

Ruch budowlany w Bydgoszczy.

Jak to już naszym czytelnikom w swoim czasie donosiliśmy, magistrat, zgodnie z uchwałami korporacyj miejskich, przystąpił do budowy domu, o małych mieszkaniach, przy ulicy Piotrkowskiej. Budowa idzie w dosyć szybkiem tempie i prawdopodobnie w tym jeszcze roku dom stanie pod dachem; z wiosną zaś rozpoczną się prace wewnętrzne, a we wrześniu spodziewać się należy, że budowa będzie już całkowicie ukończoną i dom o 116 jednopokojowych z kuchnią mieszkaniach, zostanie oddany do użytku.

* * *

Na terenie targowicy miejskiej, w dawnej fabryce wyrobów mięsnych Maciejewskiego, w nowocześnie pobudowanych i rozszerzonych ubikacjach f-a „Bacon-Export", buduje fabrykę smalcu. Spodziewać się trzeba, że ceny wyrabianego w nowej fabryce smalcu będą znacznie niższe od cen dotychczasowych. Radzibyśmy się tylko dowiedzieć, kiedy to nastąpi?... Budowa fabryki jest już na ukończeniu, więc może jeszcze w tym roku będziemy mieli tańszy smalec.

* * *

Spółdzielnia „Własny Dom", rozpoczęła budowę czterech domów przy ulicy Nakielskiej, obok cegielni Stranca; jeden z nowobudujących się domów jest już pod dachem. Jak nas informują, wyżej wspomniany teren podzielony jest na około 160 parcel, które są odsprzedawane pod budowę will.

* * *

Spółdzielnia „Nowe Miasto", buduje naprzeciw nowego szpitala dom o 10 mieszkaniach, różnej wielkości. Roboty i tutaj raźno postępują naprzód tak, że w tym jeszcze roku dom zostanie nakryty dachem. Z wiosną spółdzielnia rozpocznie dalszą budowę domów, na terenie, udzielonym jej przez magistrat.

Kredyty, przyznane miastu przez rząd, dla celów budowlanych, zostały już całkowicie rozdzielone, lecz podobno mają być przyznane jeszcze tak zwane „dotacje".

Z prywatnych budowli, wykonywanych bez pomocy kredytu, powstaje cały szereg domów na Szwederowie, których właścicielе rzemieślnicy, przeważnie własnemi rękami dokonują budowy.

Na ulicy Sielanka, p. Weynerowski (junjor), buduje własnym kapitałem piękną oryginalną willę w stylu holenderskim, zaprojektowaną przez architekta Holendra. Budowę wykonuje p. Jarocki, pod kierownictwem projektodawcy. Willa będzie luksusowa, o kilkunastu pokojach, bogato wyposażona w ornamentykę i materjał szlachetny. Dach willi, kształtem swym przypominać będzie kaptury narodowe Holenderek.

Optymiści przypuszczają, że z wiosną, roku przyszłego, ruch budowlany znacznie się wzmoże. Ano, daj Boże!

— **Ślub.** Dnia 23. bm. odbył się w świątyni farnej ślub córki znanego obywatela bydgoskiego p. Józefa Kobzy, panny Jadwigi Kobzanki, z p. Wacławem Wojciechowskim z Poznania. Związek małżeński pobłogosławił brat pani młodej w asyście duchowieństwa parafji farnej. Uroczystość upiększyło znane na gruncie bydgoskim Tow. „Hasło“, chór kolejarzy, oraz solo skrzypcowe p. Pasińskiego. Młodej parze „Szczęść Boże“.

— **Wydział Towarzystw Bielawskich** urządza w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 17 w sali p. Ference przy ul. Senatorskiej 76 **akademję 100-letniej rocznicy obchodu listopadowego** z pięknie urozmaiconym programem: 1. Otwarcie przez prezesa Wydziału p. Grajnerta. 2. Występ Tow. śpiewu „Halka“ Bydgoszcz. 3. Deklamacja. 4. Referat p. insp. Klóskowskiego. 5. Śpiew — duet „Powrót do Ojczyzny“. 6. Deklamacja. 7. Występ Tow. śpiewu „Odrodzenie“. 8. Deklamacja. 9. Występ Sokoła IV. 10. Zakończenie — śpiew ogólny „Nie rzucim ziemi“. Spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo bydgoskie dla uczczenia stuletniej uroczystości historycznej na powyższy obchód licznie przybędzie. Wstęp wolny.

— **Uroczysty wieczór listopadowy** ku czci setnej rocznicy powstania listopadowego urządza klub sportowy przy Szkole Przemysłowo-Dokształcającej w sobotę, dnia 29. bm. o godzinie 7,30 w nowoodnowionej sali p. Małeckiego (4 śluza, dojazd tramwajem do ul. Wrocławskiej). W programie: deklamacje, referat, popisy orkiestry, oraz wystawiona będzie sztuka historyczna p. t. „Orlęta“. Organizatorzy wieczoru, uczniowie Szkoły Przem.-Dokszt. proszą o poparcie rodziców przez liczne przybycie na ten uroczysty wieczór.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego sensacyjno - awanturniczego filmu w dwóch serjach 20 aktach razem p. t. **„Czarny jeździec“.** Film ten ilustruje walkę na śmierć i życie bohaterskiego agenta policji z bandą szantażystów. W roli tytułowej słynny sensacjonista, nieustraszony William Desmond. Początek o g. 6,30 i 9.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni udźwiękowiony dramat z życia pt. **„Syn bogów“** z Barthelmessem w roli Chińczyka. Prócz tego nadprogram. **Jutro** wchodzi na ekran prawdziwe arcydzieło dźwiękowo-śpiewne produkcji rodzimej z Malicką i Contim, artystą - skrzypkiem w rolach czołowych p. t. **„Janko Muzykant“**, którego piękna treść, zaczerpnięta częściowo z noweli Sienkiewicza oraz dola młodego wirtuoza wiejskiego wzrusza ją i zachwycają.

NOWOŚCI. Wielki film polski p. t. **„Na Sybir“** okazał się prawdziwie pięknem arcydziełem. Jest na co patrzeć, podziwiać, czem się zachwycać i i co posłuchać. Tematem filmu dzieje narodu polskiego pod zaborem rosyjskim, walki o wyzwolenie ukochanej ojczyzny. „Na Sybir“ — to monumentalny arcyfilm polski, będący wyczynem artystycznym Jadwigi Smosarskiej, Adama Brodzisza i Bogusława Samborskiego, którzy dali niezapomniane postacie bohaterów. Wczoraj w dniu premjery, demonstracja odbyła się przy dwóch kompletach. Zainteresowanie olbrzymie.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera polskiego dźwiękowego dramatu p. t. **„Tajemnica lekarza“**, wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Jest w filmie tym konsekwentna i niepowszednia treść skonstruowana przy pomocy gry mimicznej aktorów oraz brzmienia słów. Film ten za wyjątkiem nagłówka i końcówki, nie posiada ani jednego napisu, jest więc 100-proc. dźwiękowcem polskim. W rolach głównych występują ulubieńcy scen stołecznych: M. Gorczyńska, Z. Sawan, L. Solski, K. Junosza-Stępowski i inni. Prócz tego bogaty nadprogram.

PAW. Na rok 1929-30 ukazało się nowe arcydzieło oparte na znanej legendzie p. t. **„Samson i Dalila“.** W obrazie tym ukazano dwie epoki starożytne, gdzie Marja Corda gra rolę uwodzicielskiej Dalily i nowoczesną w roli śpiewaczki Lestusji, która zostaje porwana na jacht przez egzotycznego księcia i więziona przez niego. Nieśmiertelne zagadnienie zdrady kobiecej, którą uosabia piękna Dalila, wydająca Filistynom legendarnego siłacza Samsona wraz z analogiczną epoką nowoczesną — posłużyły do stworzenia tego frapującego dramatu.

OKO. Wobec olbrzymiego powodzenia **„Bitwa nad Sommą“** wyświetlana będzie jeszcze dziś i jutro. Ostatnia okazja ujrzenia tego wysoce treściwego i artystycznego filmu z czasów wojny światowej. Aby udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie „Bitwy nad Sommą“, dyrekcja udziela zniżek na przedstawienia w dwa ostatnie dni. A więc wszyscy do kina „Oko“.

Z obrad Sejmiku Zw. Spółek Zarobk. i Gospodarczych w Poznaniu.

Drugi dzień zjazdu.

W drugim dniu zjazdu Sejmiku odprawiona została w kościele Farnym uroczysta msza św., nast. odbyło się zebranie **komisji Spółdzielni kredytowych** przy **udziale 300 delegatów.** Zagaił zebranie **ks. Bolt**, referat o rozwoju spółdzielni kredytowych i o wskazaniach na przyszłość wygłosił **dyr. Pilasowski**, zaś **dyr. Chmielewski** mówił o polityce procentowej Spółdzielni, w końcu **ks. prob. Budaszewski** omówił sprawę przepisów o stałych rewizjach ksiąg i bilansów. Bardzo obszernie omawiał sprawę kapitalizacji **p. Szalkowski.** Uchwalono cały szereg rezolucji, w myśl wywodów referentów.

Równocześnie obradowały różne komisje.

W godzinach popołudniowych drugie plenarne zebranie zagaił i przewodniczył patron **W. Seydlitz**, który następnie przeczytał depesze gratulacyjne od ministrów: Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, Staniewicza, życzenia od X. X. biskupów: Radomskiego, Okoniewskiego i Laubitza.

Sprawozdanie **z działalności Banku Zw. Spółek Zarobkowych** wygłosił **dyr. Legis**, nast. dokonano wyboru nowych władz Związku. **Na patrona powołano przez aklamacje p. W. Seydlitza - ponownie, na wicepatronów: ks. Bolta i p. L. Plucińskiego, na członków pp.: ks. Budaszewskiego, Grayzę, dr. Raszeję, prezesa Czcińskiego, prez. Ponikiewicza, dyr. Legisa.** Przez aklamację wybrani zostali na członków pp.: **Staniecki z Łaszyna i dyr. Sierszyński z Lubawy.**

W końcu dyr. Chmielewski przedstawił rachunki Związku za rok ubiegły. Dochodu było **509.443,95 zł**, rozchodu **486.319,17 zł, pozostało na rok nast. 23.124,18 zł.**

Do wszystkich gniazd Sokolich okręgu V.

Staraniem Przewodnictwa Okręgu V. odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. o godz. 7 w Strzelnicy uroczysty obchód pamiętnej **„Nocy listopadowej“.**

Program składa się z występów amatorskich, gimnastycznych, muzycznych, jak również chóru Tow. „Lutni“, deklamacji itp.

W celu uczczenia tej historycznej rocznicy, prosimy wszystkie druhny i wszystkich druhów naszego okręgu o gremjalny udział, by tem samem okazać naszą łączność i siłę.

Celem nadania poważnego charakteru powyższej uroczystości, obowiązuje mundur galowy wzgl. polowy.

Bilety w cenie 50 gr, 1,— i 1,50 zł nabywać można u swych prezesów, względnie w sekretarjacie. Czołem!

Przewodnictwo V. Okręgu.

—o—

— **Kolejowy Dom Dziecka** w Bydgoszczy, **ul. Królowej Jadwigi 2** zwiedzać można w niedzielę, dnia 30. bm. od godz. 4 do 6 po południu.

— **Dziewiąty nadzwyczajny koncert najlepszej orkiestry bydgoskiej w Bristolu.** Dla prawdziwych miłośników muzyki wieczory czwartkowe, spędzone ostatnio w kawiarni Bristol należą niewątpliwie do najpiękniejszych. Doborowa orkiestra Carpentera, która zyskała sobie ogólne uznanie, wystąpi w dzisiejszy czwartek po raz dziewiąty ze specjalnie pięknym programem muzyki klasycznej jak i muzyki lekkiej. W tych ciężkich czasach muzyka ta działa jak balsam. Dlatego radzimy każdemu szczerze nie zapomnieć o nadzwyczajnym koncercie w Bristolu.

— **Zarząd Komitetu uczczenia Marji Skłodowskiej - Curie** podaje do wiadomości, że w dniach najbliższych zwołane zostanie posiedzenie, celem ściągnięcia list składkowych. Wobec tego uprasza się wszystkie panie, które posiadają jeszcze listy o zamknięcie tychże. Za Zarząd: (—) Dr. Zofja Chrząszczewska.

— **Restauracja „Hotel Lengning“** (właściciel Bronisław Kraski) Bydgoszcz, ul. Długa 56 zniżyła ceny za obiady. Wydaje smaczne obiady z 3 dań za 1,20, z 4 dań 2,— zł. W abonamencie miesięcznym rabat. Restaurację Hotelu Lengning polecamy szczególnie naszym czytelnikom. Zwraca się uwagę na ogłoszenia.

—o—

Jak uchronić się przed grypą?

Siedm przykazań higjenistów.

Wobec szerzącej się z coraz większą siłą epidemji grypy, która przyszła ze spóźnioną falą ciepła w okresie wczesnej zimy w Polsce, higjeniści radzą stosować następujące środki ochronne, zapewne najdalej, choć niezawsze całkowicie zabezpieczające przed udzieleniem się choroby:

1) przedewszystkiem z pojawieniem się dreszczy, bólu głowy, kataru i podwyższonej ciepłoty — należy, nie zwlekając, położyć się do łóżka, wypić szklankę odwaru z malin lub kilka szklanek herbaty z sokiem malinowym lub rumem;
2) nie odwiedzać chorych na grypę;
3) **często płukać usta, zwłaszcza przed jedzeniem lub ssać odpowiednie dezynfekujące pastylki;**
4) **nie całować się;**
5) **unikać podawania rąk;**
6) **unikać pomieszczeń natłoczonych oraz przebywania w pobliżu osób kaszlących, zakatarzonych i kichających;**
7) **nie całować kobiet po rękach.**

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Wieczorek towarzyski Żeńskiego Tow. gimnast. „Sokół“ odbędzie się w sobotę dn. 29 bm. o godz. 8-ej w Sekretarjacie. Udział wszystkich członkiń mile widziany.

—o—

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 26. bm. o godz. 11,40, w zamiarze samobójczym skoczył z mostu gdańskiego do Brdy Józef Rydlewski, zamieszkały przy ulicy Brzozowej 79. Na ten widok, pospieszyli z ratunkiem tonącemu, stojący i obserwujący ten czyn dwaj szkuciarze, którzy w ubraniach rzucili się do wody i wyciągnęli tonącego. Odstawiono go karetką pogotowia do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana. Stwierdzono, że Rydlewski był podniecony alkoholem.

— **Na gorącym uczynku kradzieży węgla.** W nocy z 25 na 26 bm. policja ujęła na odcinku kolejowym Kapuścisko — Rynkowo, trzech osobników na gorącym uczynku kradzieży węgla z wagonów kolejowych, a to: Marjana Chrzanowskiego, Wilhelma Kubisza i Franciszka Ostrowskiego, zamieszkałych w barakach Dwernickiego.

— **Samobójstwo.** Dnia 26. bm., o godz. 18 dokonał samobójstwa przez zastrzelenie się z 6 mm. pistoletu, 25-letni kupiec Herbst Gedalgo, zamieszkały przy Nowym Rynku 3. Denat dokonał samobójstwa w mieszkaniu. Pozostawił on list, w którym prosi, ażeby go nie żałowano. Przyczyną samobójstwa miały być niesnaski rodzinne. Zwłoki denata odwieziono do kostnicy przy szosie szubińskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stron. Chrześc. Dem.

Zebranie Koła Ch. Dem. **Małe Bartodzieje** odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godzinie 14,30 w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej.

Z powodu ważnych spraw, jakie na owem zebraniu omawiane będą, co do obchodu gwiazdkowego, uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. **Zarząd.**

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek dnia 27. bm. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. Na porządku obrad **niezwykłej wagi sprawy organizacyjne i taryfowe.** Udział wszystkich członków bezwzględnie konieczny.

Bigoński, prezes.

Zebranie filji tramwaji i elektrowni Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza.

Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków.

(—) Panko
prezes Konferencji Zarządów Ch. Z. Z.

Napad bandytów na plebanję w Samoklęskach.

Bandyci pod groźbą rewolwerów steroryzowali księdza i gospodynię, a związawszy ich sznurami, dokonali rabunku.

Dnia 25 bm. o godz. 18,30, dokonano napadu rabunkowego na plebanję w Samoklęskach, w powiecie bydgoskim.

Jakichś dwóch nieznanych osobników z rewolwerami w ręku, wtargnęło przez otwarte drzwi kuchni, do mieszkania ks. proboszcza Sobocińskiego i podczas gdy jeden z nich udał się za łupem do pokojów, drugi chcąc steroryzować gospodynię, wymierzył do niej rewolwer, z którego oddał strzał na postrach.

Tymczasem pierwszy bandyta steroryzował księdza, poczem wspólnie ze swym towarzyszem, pozrywali z okien firany i sznurami tychże związali księdza oraz gospodynię, a następnie zabrali się do plądrowania mieszkania.

W czasie tej czynności, prowadzili z księdzem, jak gdyby przybyli doń w gościnę, „towarzyską“ rozmowę. Mianowicie jeden z nich, poprawnym językiem mówił, że skończył 8 klas gimnazjalnych, że był buchalterem w pewnej instytucji w Bydgoszczy itd. Znalazłszy jakieś pieniądze w szufladzie, zapytał, czy należą one do kościoła, a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, pozostawił je na miejscu, mówiąc, że kościelnych rzeczy nie zabiera.

To samo powtórzyło się w chwili, gdy bandyta zabierał się do ściągnięcia z ręki gospodyni złotej bransoletki. Gdy gospodyni oświadczyła, że bransoletka ta jest dla niej pamiątką, z całą galanterją ukłonił się, mówiąc: „dziękuję, pamiątek nie zabieramy“.

Bandyci byliby może jeszcze dalej prowadzili rozmowę, gdyby nie nadchodząca na lekcję śpiewu młodzież. Zabrawszy więc szybko 67 zł gotówki, znalezionej w kieszeni księdza, oraz dwa rewolwery z szuflady i powiedziawszy grzecznie „do widzenia“, ulotnili się.

Przybyła młodzież uwolniła księdza i gospodynię, poczem zaalarmowano policję, która przedsięwzięła pościg za bandytami.

Jeden z bandytów liczył lat 25, wysoki 165 ctm. gładko golony jasny blondyn, ubrany w płaszcz jasno popielaty w kratki z paskiem, w siwą czapkę sportową i czarne półbuciki; miał wygląd inteligenta.

Drugi wyglądał na lat 27, wzrostu 175 ctm., bez zarostu, ciemny blondyn, ubrany w granatowe, marynarkowe ubranie, czapkę sportową i czarne półbuciki.

Głosy czytelników.

O t. zw. filmach „literackich“ i naukowych dla młodzieży.

W repertuarze tutejszych kin zjawiają się od czasu do czasu obrazy, osnute na tle arcydzieł literatury polskiej lub klasycznej, jak: „Pan Tadeusz“, „Chłopi“, „Bohater krwawej areny“ („Iljada“), „Quo Vadis“ itp.

Robi się wtedy głośną reklamę, zawiadamia się szkoły i poleca się gorąco obraz, który, ze względu na „niebywale wysokie walory naukowe i artystyczne“, ma się nadawać szczególnie dla młodzieży.

Urządza się specjalne seanse popołudniowe dla młodzieży szkolnej po cenach minimalnych.

Gdy, zwabiona reklamą, młodzież i jej opiekunowie wypełnią wszystkie miejsca w kinie, rozpoczyna się w szalonej galopadzie wyświetlanie obrazu. Sceny pędzą z zawrotną szybkością, z napisów (nie grzeszących wykwintną polszczyzną) czyta się w najlepszym wypadku jeden — dwa wyrazy początkowe; osoby w konwulsyjnych drgawkach pędzą „na zbity łeb“, że nie dojrzeć już nietylko gry uczuć i przeżyć na twarzach, ale trudno wprost scenę rozeznać! Rżnie przytem muzyka najfatalniej dobrana jak np. przy wyświetlaniu żałobnego pochodu ze zwłokami Sienkiewicza skocznego walczyka, przechodzącego chwilami w tempo oberka.

1½ godziny męki wzrokowej i oburzenia na niesumienność i młodzież, nasycona „wysokiemi walorami artystycznemi“, opuszcza przybytek sztuki.

Najfałszywszy w świecie scenarjusz, licha reżyserja, złe odtworzenie kultury epoki, zniekształcenie arcydzieła, przy lichem, obliczonem jedynie na zysk, wykonaniu technicznem — całość daje wrażenie wprost potworne.

I oto takiemi „specjałami“ obdarzamy młodzież, która w zasadzie korzysta z kina tylko przy okazji wyświetlania obrazów z literatury klasycznej i t. zw. naukowych. Utrwalamy w ten sposób w wyobraźni młodzieży już nietylko fałszywe obrazy i pojęcia, ale zniekształcony jej smak estetyczny.

Można się zgodzić z tem, że jest to znakomity sposób podparcia kasy kinowej, ale niechże to „zbożne dzieło“ nie odbywa się kosztem nieobliczalnych strat naszej młodzieży.

Precz z tandetą, gdzie chodzi o ducha!

Dział społeczny.

Wynagrodzenie za czas urlopu.

Są pracownicy, którzy pracują w akordzie i których wysokość zarobków nie jest zgóry określona, zależy bowiem od wysokości produkcji albo obrotów. Jakie takim pracownikom należy się wynagrodzenie za czas urlopu?

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wynagrodzenie oblicza się na podstawie przeciętnego zarobku danego pracownika w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Przeciętną oblicza się, dzieląc sumę zarobków z 3 miesięcy przez ilość dni roboczych, przypadających na ten okres.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Biurowa. 1. Zgłoszenie do Kasy Chorych należy w przeciągu 3 dni po wstąpieniu do pracy uskutecznić, przyczem jest obojętnem czy dana osoba przyjętą została na stałe czy też tylko na próbę.

2. Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwalny.

3. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika. (Pracownik może żądać świadectwa zarówno w czasie trwania stosunku pracy, jak przy rozwiązaniu względnie po rozwiązaniu tego stosunku). Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

4. Do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami powołane są sądy pracy (w byłej dzielnicy pruskiej sądy kupieckie i przemysłowe).

Ostatnie wiadomości.

Hindenburg przeciw Mussoliniemu.

Prezydent Rzeszy potępia Stahlhelmowców.

Berlin, 26. 11. (PAT). Biuro Conti podaje na podstawie informacyj ze strony miarodajnej, że prezydent Hindenburg wyraził swe niezadowolenie zarządowi naczelnemu Stahlhelmu z powodu wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie wizyty delegacji Stalhelmu w Rzymie. Prasa demokratyczna podkreśla, że prezydent Hindenburg występuje tu jako honorowy członek Stahlhelmu, **tem samem więc potępia fakt wręczenia odznaki honorowej Stahlhelmu Mussoliniemu.**

Autobus stoczył się z mostu do rzeki.

1 osoba zabita i 2 ranne.

Lwów, 25. 11. (PAT) Autobus, kursujący na linji Lwów—Dublany spadł z mostu, oddalonego o 2 klm. od rogatek miejskich do koryta rzeki Pełtwi. Wskutek wypadku została zabita pewna kobieta, zamieszkała w Dublanach. Ponadto ciężko ranny został szofer, prowadzący autobus oraz dwie inne osoby zostały lżej ranne. **Przyczyną katastrofy miało być oślepienie kierowcy autobusu przez reflektory nadjeżdżającego samochodu.**

Walka samolotów sowieckich.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w rejonie Chacieńczyce, w pow. wilejskim zaszedł onegdaj wypadek ostrzeliwania przez placówki sowieckie samolotu sowieckiego, lecącego w kierunku granicy polskiej.

Samolot ten **ścigany był przez dwa inne płatowce sowieckie.** Na skutek obstrzału był on zmuszony do lądowania po stronie sowieckiej w odległości kilkuset metrów od granicy polskiej.

Zachodzi przypuszczenie, że samolotem tem usiłowali zbiec z Sowietów **przedstawiciele kół wojskowych w Mińszczyźnie, którzy ostatnio zaangażowali się w walce z Stalinem.**

Dalsze aresztowania polityczne.

Z **Torunia** donoszą: W Podgórzu aresztowano członka endecji p. Ludwika Wierzchowskiego oraz pp.: Józefa Hildebranda i Jana Mejera. Ten ostatni był zastępcą przewodniczącego komisji wyborczej. Aresztowanie p. Wierzchowskiego nastąpiło na polecenie starosty Bogocza, pozostałych aresztowano z polecenia komendanta posterunku policji.

45-metrowy komin przygniótł robotników.

W pewnej fabryce niedaleko Besancon zawalił się 45-metrowej wysokości komin, przebijając dach budynku fabrycznego, w którym pracowało 11-tu robotników. Zasypanych robotników wydobyto przy życiu, jednak tak ciężko poranionych, że trzem z nich grozi utrata życia.

—o—

WARSZAWA. Pies ocalił życie 2 kobietom. Już od dwóch dni w pokoju służbowym, należącym do lokalu „Automobilklubu Polski“ w Warszawie czuć było dym. Służba kładła to na karb wadliwie urządzonego pieca. Woźni, śpiący w pokoju służbowym, przebudzeni byli ujadaniem wyżła „Azy“, należącego do dzierżawcy bufetu w tymże lokalu. Woźni wpadli do sąsiedniego pokoju, gdzie spały praczka i służąca. Ujrzeli oni „Azę“, która budziła wspomniane, ściągając z nich kołdrę. Tymczasem z sufitu zaczął opadać tynk, a po chwili ukazały się płomienie. Zaalarmowana służba rzuciła się na ratunek, a jednocześnie zawiadomiono nowoświecki oddział straży. Na miejsce przybyło Pogotowie. Strażacy, po dwugodzinnej blisko akcji wyrąbali część sufitu i belki w obydwu pokojach. Przyczyna pożaru — wadliwie wpuszczona belka w przewód kominowy.

WILNO. K. O. P. aresztował żonobójcę. Szelicki Józef, który w Bohatowie zastrzelił swoją żonę, Zofję, został zatrzymany przez patrol K. O. P. na granicy sowieckiej. Szelickiego odesłano pod silną eskortą do Dzisny.

HUMOR i SATYRA.

Znalazł sposób.

Sędzia: — W jaki sposób udało się panu zatrzymać oskarżonego?

Posterunkowy: — Jest piłkarzem. Wystarczyło zagwizdać, by stanął w tej samej chwili.

I to racja.

— Oto macie pięćdziesiąt groszy, mój człowieku i używajcie sobie przez cały dzień.

— Serdeczne dzięki, wielmożna pani. Zostawię sobie to na zimę.

— Dlaczego?

— Bo wtedy dzień jest o wiele krótszy.

Pokrzywdzony sublokator.

— Czy pani sama smaruje mi chleb masłem?

— No pewnie. A któżby?

— W takim razie ciekaw jestem, kto mi to masło zeskrobuje.

Z życia towarzystw.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Wzywa się starców, wdowy i bezrobotnych do zgłoszenia się w niedzielę, dnia 30. bm. przed i po sumie w biurze parafjalnem.

Baczność, inwalidzi. Miejscowe Okr. Koło Zw. Inw. Woj. R. P. bierze udział w uroczystym obchodzie 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, w sobotę, dnia 29. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej i uprasza się wszystkich członków o wzięcie wraz z rodzinami jak najliczniejszego udziału w powyższym obchodzie

„HALKA“. Dziś w czwartek lekcja o godzinie 20 „Pod Lwem“. Komplet konieczny.

S. M. P. „Przedświt“ urządza w niedzielę dnia 30. bm. w sali Domu Katolickiego uroczyste zebranie połączone z obchodem powstania listopadowego. Na powyższe zebranie jak i obchód zaprasza się wszystkie siostrzane S. M. P. oraz gości. Przybycie wszystkich druhen jest konieczne. Początek o godz. 18,30.

Związek Podoficerów Rezerwy. Uprasza się wszystkich członków o branie udziału w uroczystości z okazji 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, która odbędzie się w sobotę, dnia 29. bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę, dnia 30 listopada br. o godz. 16 odbędzie się zwyczajne miesięczne posiedzenie, w lokalu p. Mellera plac Piastowski 2. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

„Moniuszko“. W piątek, dnia 28. bm. o godzinie 20 w salce parafjalnej lekcja. Uprasza się o punktualne przybycie. Jednocześnie przyjmuje się nowych członków. Dziś w czwartek o godz. 20 lekcja chóru męskiego.

Koło śpiewu piekarzy. Dziś generalna próba Koła śpiewu piekarzy o godz. 6-tej „Pod Lwem“. Komplet konieczny. — Zarząd.

S. M. P. „Szarotka“. Z powodu rekolekcji lekcja robót ręcznych w czwartek 27. bm. nie odbędzie się.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Urządza się w niedzielę, 30. bm. schadzkę towarzyską w sali p. Mellera pl. Piastowski. Początek o godz. 18. Na powyższą schadzkę zaprasza się tak członków jak i sympatyków.

Związek Powstańców i Weteranów zaprasza wszystkich członków oraz ich rodziny na uroczysty obchód 100-letniej rocznicy powstania listopadowego w dniu 29. bm. (w sobotę) o godzinie 20 w sali Resursy Kupieckiej. Gremjalny udział wszystkich powstańców obowiązkowy.

„Lutnia“ Dziś o godz 20 lekcja śpiewu u p. Błocha. Komplet konieczny.

Związek byłych zawodowych wojskowych Koło Bydgoszcz. Uroczysty obchód 100-letniej rocznicy powstania listopadowego odbędzie się w sobotę, dnia 29. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Zarząd Koła prosi uprzejmie wszystkich członków o wzięcie udziału z rodzinami w obchodzie.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz - Jachcice wzywa wszystkich członków z rodzinami o przybycie na uroczystą akademję dnia 29. bm. do Resursy Kupieckiej. Początek akademji o godz. 20. Wstęp wolny.

„Sokół“ X. Wielkie Bartodzieje urządza zabawę taneczną dnia 29 bm. w sobotę, w lokalu p. Procharskiego przy ul. Fordońskiej 52 (park w Kapuściskach). O poparcie „Sokoła“ prosi zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 27 bm. za:

dolary amerykańskie	8,86½—8,87½
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211,82
guldeny gdańskie	172,56
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,34

Giełda warszawska

dnia 26 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. inw. seryjna sztuki		000,00	103,50
5-proc. poż. konw.		000,00	050,00
3-proc. poż. bud.		000,00	050,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	046,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	158,50—159,00
Sole potasowe	000,00—088,00
Lilpop	000,00—024,00
Modrzejów	010,50—011,00
Starachowice	00,00— 14,75

Tendencja Słaba.

—o—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 11. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	19,00—19,50
Pszenica	25,50—27,00
Jęczmień przemiałowy	1875,—21,25
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka zytnia 65 proc.	00,00—32,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,50—47,50
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30
Słoma prasowana	2,40— 2,50
Siano luźne	7,00— 7,40
Siano pras. nadnoteckie	7,80— 8,40

—o—

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 listopada 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 50,¼
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	91½—91,,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	18—17,75
5% Pożyczka premjowa serjaII	00,00—55,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna	00,00—099,00
Herzfeld Viktorius I em.	00,00— 27,00

Tendencja: Bez zmiany.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 28 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Syg. czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15.00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: Lekcja języka francuskiego. 16,30—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorjum U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 18,30—19,00: Audycją wokalna

POLECENIA

Szczapy
suche sosnowe, 12 zł. Wałki korowane I kl. 8,75 II kl. 6,50. Pieńki łupane 7,75 zł. mp. poleca stale wagonowo Świerkowski, Oborniki. 29500

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Kanapy (30026
tanie leżanki, kluby, otomany. Marsz. Focha 32.

SPRZEDAŻE

Kamienica
II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Parcelacyjne
osady wyborowe dogodnie sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (29611

Na sprzedaż
dobrze utrzymany krzyżowy fortepjan (marki Weintraub Berlin) kasa ogniotrwała, kasa National, bufet z lustrem i elegancki aparat do piwa pokryty grubą koprową płytą, z urządzeniem do wody odpływającej i śliczną kopułą niklową. Zgłoszenia pod „W. S. 75“ do Dzien. Bydg. (29984

Dom
dochodowy, 4 piętrowy, ostatni komfort (centralne ogrzewanie, winda, apartamenty wielopokojowe), sercu Bydgoszczy (Gdańska), sprzedam bezpośrednio Zgł. do Dziennika „Racjonalne kupno“. (29892

Dom
z wolnem mieszk. tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 30020

Dom
z 5 lokatorami, podwórze i $^3/_4$ morgi ogrodu sprzedam zaraz. Zgł Nowakowski Antoni, Dymkowska gmina poczta Sadki pow. Wyrzysk. (30012

Młyn
wodny - motorowy 40 P. S. bez konkurencji. w powiatowem mieście, z willą 7 pokojową, centralne ogrzewanie, kąpiel i wodociąg, 10 mórg stawu i roli sprzedam. Cena 185 tys. Zgł. do Dzien. Bydg. „Młyn”. 29998

Skład (29806
kolonjalny z towarem i mieszkaniem tanio oddam. Wiadomość Dzien. Bydg.

Samochód
„Fiat” 501, bardzo tanio na sprzedaż. Zgł. Stepowa 40. 29905

Pianina
z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 56 ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

Płaszcz
skórzany prawie nowy, oraz gramofon z płytami na sprzedaż Petersona nr. 15, I między godziną 10—12, 3—4. (29950

Sprzedaż
mebli. Mało używane meble po najkorzystniejszych warunkach. Sypialki 600 zł, jadalki 375 zł, kuchnie 125 zł, szafy 48 zł. szafonierki 48 zł, kanapy 50zł, szczyt 23 zł, stół 8 zł, stoły kanapowe orzechowe 35 zł. leżanki 43 zł, bieliźniarki i różne inne meble sprzedaje Bydgoszcz-Okole, Jasna 9 w podwórzu. (30037

Fortepjan (17485
półkoncertowy marki zagranicznej w dobrym stanie sprzedam tanio. Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki 23.

Meble
używane sprzedam. Ratke, Podgórna 7. (17496

Wóz (30021
rzeźnicki na resorach tanio sprzedam. Piękna 25.

Kuchnię
białe kafle sprzedam tanio. Wiadomość Wełniany Rynek 2, piwiarnia. (29913

Kuchnia (17506
westfalka, siewniczek ogrodowy, drut kolczasty sprzedam. Koronowska 55.

2 motory (29994
jak nowe elektryczne 5 i 6 konne A. E. G. i Simensschuker sprzedam za bezcen. Małecki, Bydgoszcz, Nakielska 123.

Pianino (17500
nowe, na zlecenie klienta za gotówkę zaraz sprzedam. Drygas, Gdańska 13.

Dobrze
utrzymane krzesełko dziecięce do przestawiania oraz zegar salonowy na sprzedaż. Ul. Św. Trójcy nr. 31, I p. 30009

Jadalnię (17498
lub bufet i kredens, styl nowoczesny, dobrze wykonane tanio na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42.

Bufet
kredens tanio sprzedam. Malborska 15. (30016

Konia (17508
dobrego sprzedam tanio. Zgł. Szczecińska 2, skład.

KUPNA

Lipę
możliwie leśną w klockach i balach, kupię za gotówkę. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359

Pianino (17448
kupię za gotówkę natychmiast. Alfons Oparka, Swiekatowo pow. Swiecie.

LEKCJE

Kto
udzieli wieczorami w języku niemieckim księgowości. Oferty pod „100” filja Dzien. (17517

Udzielam
lekcyj gry na fortepjanie. Toruńska 180. (17516

Ośmioklasista
udziela tanio i solidnie lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka, polski. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Sumienny”. 17503

POSADY WOLNE

Stenografji (28798
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy, gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf” (Stenogramy-tłumaczenia).

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500”. (26171

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na prowincji. Plac Piastowski 1. (17505

Fryzjer
damsko-męski, dobry ondulator potrzebny. Zgł. skierować z podaniem wymagań do Dz. Bydg. pod „Ondulator“. (29986

Poszukuję (29890
zaraz lub później tylko na stałe samotnego, uczciwego człowieka z dobrem świadectwem. Kosztów podróży nie zwraca się. Leśnictwo Parzyn, poczta Przymuszewo, pow. Chojnice. Stacja kolejowa Lubnia (Pomorze).

Uwaga!
Do natychmiastowego wstąpienia poszukuję wymownych pań do lekkiego podróżowania na bezkonkurencyjne artykuły. Warunek: dobra wymowa i odpowiednia prezencja. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, czwartek od 10—1 i 3—6. Hotel „Gastronomja”, ul. Dworcowa 7a, pokój nr. 9. (17515

Panowie
i panie którzy zwiedzają prywatną klientelę po miastach i wioskach, osięgną łatwy i wysoki zarobek przez sprzedaż zaprowadzonych artykułów w cenie zł 2 do 4. Prospekt darmo. „Adra” Bydgoszcz, Promenada 12. (17497

Uczeń
młynarski z porządnej rodziny może się zgłosić. Młyn Parowy Mochle pow. Bydgoszcz. (29988

Dziewczę
14—15 letnie potrzebne do pracy domowej i dzieci od 1. XII. Zgł. ul. Poznańska 34, II p. lewo. (30025

Służąca (30004
potrzebna zaraz z dobremi świadectwami. Burmistrzowa, Mrocza, Rynek.

Dziewczyna
czysta i solidna jako gospodyni do starszego pana potrzebna. Oferty w niemieckim języku pod „A. Z. H.” do Dz. Bydg. (30034

Skład (29975
rzeźnicki w mieście, w rynku, korzystnie do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „222 W.“

Skład (29989
z mieszkaniem w rynku do wydzierżawienia. Of. pod „W. 3“ Dzien. Bydg.

Skład
w hotelu „Pod Orłem“ do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Skóra i Ska. (29939

Piekarnia
wraz składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej od 1. XII. 30 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Piekarnia”. (29802

Kasjerka
ekspedjentka początkująca, biegła w liczeniu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją do cukierni „Wielkopolanki”, Grudziądz. 29966

Bufetowa
do restauracji, dzielna ekspedjentka, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją do „Wielkopolanki”, Grudziądz. (29965

Pomocnik
rymarski do pociągania koni na biegunach może się zgłosić. Br. Kolyński Złotniki Kujawskie. (29990

Do
mego warsztatu mechanicznego poszukuję dzielnego pracownika na stałą posadę za złożeniem 800 do 1.000 zł Of. pod „Mechanik“ do Dz. Bydgoskiego. (29825

Poszukuję (29997
czeladników starszych na budowle. Ostrowski, fabryka mebli i budowl. Wiele, pow. Chojnice.

Potrzebna (17490
służąca do wszelkich prac domowych. Długa 18, I p.

POSADY POSZUKUJA

Młody
żonaty człowiek szuka jakiejkolwiek pracy na portjerstwo lub kuczera. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kuczer”. 30011

Starsza
dziewczyna kochająca dzieci poszukuje posady do wszystkiego. Zgłosz. pod „Starsza” do Dzien. Bydg. (30038

Duet (17486
na soboty, niedziele wolny. Of. filja Dz. „Duet”.

Zdolny
młody robotnik, znajdujący się w krytycznem położeniu poszukuje zaraz jakiejkolwiek pracy za małem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Robotnik”. (29992

DZIERŻAWY

Ogrodnictwo
z inspektami i ca. 20 mórg ogrodu owocowego wydzierżawię zaraz. Cegielnia Szwederowo, Szubińska 2. (29950

MIESZKANIA

Pani
samotna szuka 2—3 pokojowego mieszkania najobecnie przyjętych warunkach. Of pod „500 F. M.” filja Dzien. (17388

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Kossaka 32. (29959

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia. Oferty „Mieszkanie” do Dzien. Bydg. (29987

W Nakle (30013
4 pokoje kuchnia, niska dzierżawa, częściowo umeblowane natychmiast tanio odstąpię z powodu wyjazdu. Of. do agentury Dz. Bydg. pod „1500”.

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią gazową oddam, częściowo z meblami. Adres wskaże Dzien. Bydg. (30002

Mieszkanie (30023
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Dzierżawa za rok zgóry i remont 1500, zł wprost od gospodarza. Adres wskaże Dz. Bydg.

POKOJE

Pokoju
z osobnem wejściem poszukuje urzędnik. Zgłosz. pod „Niekrępujący” do filji Dzien. (17499

Pokój (17509
do wynajęcia. Sielanka 10.

Pokój
umebl. oddam ewent. dla uczni lub uczennic. Petersona 11, I. (17507

Pokój
umebl. bez pościeli, osobne wejście. Grottgera 3, II lewo. (30008

Pokój
dla inteligentnej pani z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, ul. Kwiatowa 3 II prawo. (17510

Pokój (17504
umebl. z osobnem wejściem, utrzymaniem do wynajęcia. Dworcowa 32.

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I prawo. (30003

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p., Szymańska. (17495

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zamojskiego 8, III ptr. (17488

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Garbary 11, parter pr. (29985

1—2 (30010
eleg. umebl. pokoje, elektr. łazienka, osobne wejście do wynajęcia. Garbary nr. 28/29, I ptr. prawo.

Pokój
umeblowany. Toruńska nr. 184, II lewo. (17515

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (17511

Pokój
zaraz wynajmę. Śniadeckich 20, II prawo. (17512

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 11, III piętro lewo. (29977

Pokój (29983
elegancki dla 1 — 2 pań lub panów z pierwszorzędnem utrzymaniem lub bez, elektr. światło, łazienka. Tomaszewska, ul. Św. Florjana 1, II prawo.

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od 1 grudnia do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Pokój
umebl. wynajmę. Promenada 39, I. (17454

Umeblowany
pokój dla 1—2 panów. Św. Trójcy 22a, I prawo (30024

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia Jezuicka 10, II p. (30029

Pokój
dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Piotra Skargi 5 II ptr. (30034

Pokój
dobrze umebl., osobnem wejściem. Św. Trójcy 12e I lewo. (30036

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podwórze I p. (30041

Pokój
dla wdowy. Główczewski, Stawowa 28. (30040

Pokój
umebl. osobne. Ugory 6, I ptr. prawo. (30035

Pokój (30015
umebl. z własnem używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Podgórna 17.

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 104, II. 17502

Pokój (17501
umebl. do wynajęcia. Zacisze 4, wys. prt. prawo.

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Gajowa 4. (30022

Pokój
osobnem wejściem do wynajęcia. Poznańska 22, oficyna 2 wejście prawo, I piętro. (30032

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań 1.20, z 4 dań 2 zł Restauracja i Hotel Lengning, Długa 56. (30014

Zakopane.
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo, kuchnia wykwintna, cena 12 złotych. (29790

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185—1470. (17401

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (22663

Najserdeczniejszy
sąsiad patrzy zazdrośnie, jak ci świnia od Centraliny Michałowskiego szybko rośnie. Centralina dokonuje cudu, świnie nie chorują i tuczą się bez trudu. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu nigdy luźno. Gdzie niema wysyła paczki próbne bezpłatnie: St. Michałowski, Poznań, Dworkowa 9. Wystrzegać się naśladownictw. (27212

Książeczkę
wojskową wydaną przez P. K. U. Poznań i inne dokumenty na nazwisko Oskar Jankau unieważniam. 17446

Unieważniam
książkę wojskową. Jan Ziołecki, Wtelno. (30000

Unieważniam
2 weksle firmy Z. Musiał w/m. płatne 25 XII. i 15. I. 31 r. które mi skradziono. M. Jesion, Kordeckiego 18. (30017

Dziewczynkę
3-miesięczną zdrową oddam za własną. Oferty pod „Własne” do filji Dz. Bydg. (17494

MATRYMONJALNE

Panowie!
Inteligentne, młode, o miłej powierzchowności dziewczę posyła na los szczęścia w świat wezwanie. Proszę się mną zainteresować! A może na mojem szarem niebie zabłyśnie jutrzenka złota. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wigilja św. Andrzeja”. (17484

Wdowiec
lat 50 posiadający skład poszukuje towarzyszki życia. Of. do filji Dzien. pod „H. S. 93”. (17513

Wdowa
lat 54, dwoje dzieci zapozna pana religijnego, kupca emeryta, posiadający najmniej 5.000 zł celem ożenku. Of. Dzien. Bydg. pod „Właścicielka nieruchomości”. (29995

Kawaler (29996
lat 34, ogrodn. handl, przedsiębiorstwo w wartości 40.000 zł, przystojny, ciemny szatyn poszukuje żony z majątkiem 15 do 20.000 zł. Of. „Religijny inteligent” do Dz. Bydg.

Wdowa
samotna lat 40, przystojna, inteligentna, posiadająca majątek wartości 130.000 zł poszukuje znajomości inteligentnego pana w celu matrymonjalnym. Wiek i zawód obojętny. Oferty tylko z fotografją proszę skierować pod „Niezależna” do Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza. 29910

†

W dniu 25 listopada br. zmarł

ś. p.

Klemens Kolańczyk

leśniczy państwowy

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego urzędnika i zacnego Kolegę.

Urzędnicy Nadleśnictwa Państwowego Żołędowo.

30062)

---

†

Ś. p.

Adolf Hirschfeld

kupiec

zmarł dnia 25 listopada przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada o godz. 12-tej z kaplicy cmentarza ewangielickiego przy szosie Szubińskiej, na który zaprasza życzliwych i znajomych w smutku pozostała

17534) **Żona i rodzina.**

---

†

W poniedziałek, dnia 24. XI. br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka śp.

Anna Polaszewska

przeżywszy lat 84, o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 2 po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

(29005

Uchwała. W sprawie upadłościowej względem majątku kupca Kazimierza Biskupa z Szamocina termin dodatkowy do zbadania wierzytelności, zgłoszonych po odbyciu ogólnego terminu do zbadania, wyznacza się na **dzień 20 grudnia 1930 r.** godz. 10 przed Sądem Powiatowym w Margoninie. (30058

Margonin, dnia 3 listopada 1930. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja

drzewa opałowego i użytkowego z lasu byszewskiego

odbędzie się w sali p. **Karnowskiego w Salnie, w wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r.** o godz. 1 popoł.

Zapłaty nie będzie się pobierało w terminie licytacyjnym. lecz kupujący będą winni ja złożyć w przeciągu 10 dni do Banku Ludowego w Koronowie

29959) **Przewodniczący Dozoru Kościelnego.**

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Restauracja „Pod Lwem"

ul. Marszałka Focha 4

wydaje codziennie

smaczne obiady

z 4 dań po zł 1,50 włącznie obsługą i piwem gratysowem. (29536

Wyłączny wyszynk znanych z swej jakości piw firmy Browar Bydgoski „Matuś", „Zdrój Wielkopolski".

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska Gdańsk — Oddz. 62.** (12685

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 28. XI. 30 r. o godz. 8,30 przed południem, sprzedawać się będzie przy ul. **Jagiellońskiej nr. 66,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do pisania, kanapy i fotele skórą kryte, stoły, stoliki, szafy do akt, ławy, ławki, wieszaki, pulpity, bufety sklepowe, repozytorjum, lampy, linoleum, prasę kopjową, aparat do piwa z umywalnią, gablotkę oszkloną, szafy bufetowe oszklone, kuchenki gazowe, chodniki, wazy, rogi jelenie i sarnie, obrazy, lustra, talerze i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1930 r.

30047) **MAGISTRAT** — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg publiczny.

W sobotę 29. XI. 30 r. o godz. 11-tej przedpoł. sprzedawać będę **w Poznaniu,** przy **ul. Bukowskiej nr. 11—13** najwięcej dającemu za gotówkę na rachunek interesowanego: (30057

samochód limuzyna 6-cylindrowy marki „Studebaker-Erskine" (mało używany).

Obejrzeć można 15 minut przed przetargiem.

Garstka, komornik sądowy w Poznaniu, ul. Skryta 9.

Przetarg przymusowy.

W dniu 28. XI. 30 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 10,30 przy **ul. Gdańskiej 147:**

radjoaparat i gramofon.

30060) **Stężycki,** kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 29. XI. o godz. 10-tej, przy ul. **Jagiellońskiej nr. 5,** wchód z ulicy Konarskiego, sprzedawać się będzie w drodze licytacji publicznej za gotówkę następujące przedmioty: (30018

2 repozytorje około 5,25 mtr. do towaru, stół składowy około 4 mtr. długi, materjał ubraniowy oraz kapelusze damskie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych - Bydgoszcz - miasto.

Wyuczamy

księgowości, stenografji i pisania na maszynach starannie i fachowo. (30006

Zgłosz. **POSTĘP Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 6 a.**

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

Fabryka octu

staro zaprowadzona firma, dobrze się rentująca, tanio do oddania. Oferty pod „O. 1009/4" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 29377

Poszukuję (29957

majątku

blisko Gdyni. Wpłata 100 tys. zł. Of. z podaniem ceny do „Par" Toruń, Szeroka pod „56". (29957

Składnicę

w śródmieściu **Bydgoszczy** 1000—2000 m² z bocznicą kolejową, garażem i ewentualnie szopami **wydzierżawimy.** (29991

Zgłoszenia pod **„Szopa"** do Dzien. Bydg.

Powiatowa Kasa Chorych w Kościerzynie (Pomorze)

ogłasza niniejszem

KONKURS

na wakujące miejsce

lekarza kasowego

(obok praktyki prywatnej) z terminem najp. od **1. I. 1931 r.**

Warunki:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Prawo praktyki lekarskiej przyznane przez Państwo Polskie,
3. Dłuższa praktyka kasowa (najmniej 2 letnia)
4. Nieposzlakowana przeszłość (curriculum vitae).

Opłata zależna od ilości leczonych pacjentów w myśl kontraktu zawartego ze Związkiem Lekarzy.

Termin nadsyłania podań z odpisami świadectw upływa w dniu **10 grudnia 1930 r.** (30033

Zarząd:

Pow. Kasy Chorych w Kościerzynie.

Ślusarza-mechanika

samodzielnego, dokładnie obeznanego z wyrobem matryc i sznytów do naszej kuźni wykrojowej, na stałą posadę poszukujemy. Tylko pierwszorzędne siły fachowe, które w tej dziedzinie mają praktykę, zechcą się zgosić: (30063

„Grakona" Onufry Gertner i Ska

T. z o. p.

Bydgoszcz, Marcinkowskiego nr. 7-8.

Poszukujemy zdolnego inteligentnego

przedstawiciela

dla odwiedzania szpitali, doktorów i lekarzy dentystów na województwo poznańskie. (17492

Oferty pod **„1112"** do filji Dziennika Bydgoskiego.

Stale na składzie

Samochody używane

Nadzwyczaj korzystne

kupna okazyjne

samochodów fachowo zremontowanych z gwarancją!!!

Dogodne warunki spłaty.

E. Stadie-Automobile

Bydgoszcz, Gdańska 160

Telefony 16-02, 21-63.

(28952)

Potrzebny zaraz (30061

ekspedjent

z branży spożywczej z długoletnią praktyką. Odpisy świadectw proszę skierować pod „Spożywcza 4" do Dz. Bydg.

Używane (30059

przewoźne skrzynie do kopjowania

w różnych wielkościach odstąpimy korzystnie.

Fabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o.

Bydgosacz 4.

SPRZEDAŻE

Jadłodajnia

w centrum miasta Torunia na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Jadłodajnia". (30053

Sprzedam

2 domy mieszkalne, duży śpichlerz zbożowy i w pełnym biegu piekarnię, wszystko w dobrym stanie, w dużej wsi kościelnej w Lisewie, stacja Kornatowo. Cena 15 tys., wpłaty 8 tys. Wiadomość: Urbaniak, Lisewo. (30054

Fortepjan (30055

czarny, krótki w dobrym stanie sprzedam za bezcen. Pientkowa, Żur, stacja kolejowa Osie, Elektrownia.

Piekarnię (30052

w dobrym punkcie w Toruniu w pełnym biegu sprzedam zaraz, cena 6 tys. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. Toruń pod „289".

Komfortowy (17532

dom 45.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69.

Pianino (17528

sprzeda korzystnie Pomorska 65, parter prawo.

Skład

kolonjalny i jadłodajnia w dobrem położeniu oddam. Grundtke, Bydgoszcz Śniadeckich 33, róg Dworcowej. 17528

Powózka (17529

na sprzedaż. Toruńska 186.

Młyn

motorowy, przytem piekarnia, wymiana mąki, interes zbożowy, dom 8 pokoi światło elektryczne, duża wieś kościelna, bez konkurencji, cena 32 000 wpłata 16.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80:

Bufet (17521

kuchenny tanio na sprzedaż. Garbary 24, I lewo.

Jadalnia (30045

korzystnie do nabycia. Poznańska 4, w podwórzu.

Malarskie (17524

narzędzia sprzedam tanio Berkowski, Podolska 25.

Pod adresem

ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze niedzielnym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru

bez opóźnienia.

Dlatego prosimy przysyłać

ogłoszenia

do numeru niedzielnego

już do piątku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

POSADY WOLNE

Podzastępców

na poszczególne powiaty Pomorza, na pokupne artykuły nowego wynalazku przyjmujemy. H. Elwertowski, Grudziądz, Lipowa 51. 30056

Nakładaczki

litograficzne potrzebne zaraz. Zgłosz. od 3—4 Poznańska 34. (30064

Skrzypka

poszukuję, stała posada. Of. filja Dzien. „Skrzypek". (17987

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski potrzebny. Gomulski, ul. Gdańska 97a. (17519

Dziewczyna

starsza, uczciwa, skromna do wszelkich prac domowych i praniem potrzebna. Zgłosz. ul. Dr. Emila Warmińskiego 3 a. (30030

Poszukujemy.

Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny 800 do 1500. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgł. piśmienne pod nr. „Br. 416" do biura ogłoszeń, „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (30051

MIESZKANIA

3 pokoje (30039

wydzierżawię. Toruńska 3.

Mieszkanie

2 pokoje, roczny czynsz wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. (17531

2 pokoje (17491

z kuchnią zaraz odstąpię za zwrotem remontu Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Mieszkanie

2 pokojowe, czynsz miesięczny. „Victoria", Sniadeckich 22. (17520

DZIERŻAWY

Skład

kolonialny, który znajduje się przy Rynku w mieście garnizonowem zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kolonjalka". (29591

Wydzierżawię

natychmiast dom 4½ morgi roli, 2 pokoje, kuchnia wolne. Fordonek 20. Zgłoszenia Fordon, Bydgoska 80. (17533

Cukiernię-Kawiarnię

poszukuję celem dzierżawy lub kupna. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Fachowiec". (17526

Skład

nadający się na każdą branżę z urządzeniem lub bez zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia. Gdańska 133. (30048

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.